

Nr. 166

XXIX r.
istnienia.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4,28 gr.
Dla rob. 2,72 gr.
Odnoś. do dom. 20 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. list. 5,20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administr.

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota dnia 19 czerwca 1926 r.

Trudności w utworzeniu rządu we Francji.

Rezygnacja Brianda.

Herriot otrzymał misję utworzenia gabinetu

Briand — min. spraw zagranicznych.

Paryż 18-6 (aw)

DZIS PRZED POŁUDNIEM ODBYŁY SIĘ
POD PRZEWODNICTWEM HERRIOTA OBRADY
STRONNICTWA RADYKALNEGO, PO ZAKOŃCZENIU
KTÓRYCH HERRIOT ZAKOMUNIKOWAŁ

BRIANDOWI, IŻ REZYGNACJA Z JEGO PROPOZYCJI.

W WYNIKU NARADY RADYKALI OŚWIADECZYLI SIĘ ZA UTWORZENIEM GABINETU WIĘKSZOŚCI REPUBLIKANSKIEJ.

Paryż 18-6 (aw)

BRIAND, PO OTRZYMANIU OD HERRIOTA ZAWIADOMIA, IŻ UDZIAŁU W RZĄDZIE NIE WEZMIE, POSTANOWIŁ ZREZYGNOWAĆ Z MISJI TWORZENIA NOWEGO GABINETU.

BRIAND UDAŁ SIĘ OSOBIŚCIE DO PREZYDENTA DOUMERGUE'A, SKŁADAJĄC NA JEGO RĘCE REZYGNACJĘ. PREZYDENT REZYGNACJĘ PRZYJĄŁ, POCZEM NATYCHMIAST POWIERZYŁ MISJĘ TWORZENIA GABINETU HERRIOTOWI W KOLACH POINFORMOWANYCH TWIERDZA, IŻ HERRIOT MA JUŻ GOTOWĄ LISTĘ NOWEGO GABINETU, W KTÓRYM TEKĘ ZAGRANI-

CZNYCH OBJĄŁBY BRIAND, WOJNY — PAINLÉ VE, SKARBU — BOKANOWSKI.

Paryż 18 czerwca (pat)

„Echo de Paris” podaje, że rozmowa Brianda z Herriotem była bardzo ożywiona. Herriot oświadczył Briandowi, że udział w rządzie mógłby być brany w rachubę po porozumieniu się co do programu finansowego oraz po przyjęciu przez Poincarégo niektórych punktów widzenia kartelu lewicy.

„Ere Nouvelle” stwierdza, iż Poincaré zadowolony jest z tą sprawliwości, pozostawiając dla Caillaux tekę finansów.

Paryż 18-6 (aw)

„Ere Nouvelle”, przewidując, iż przesilenie gabinetowe zakończy się powierzeniem misji tworzenia nowego rządu Herriotowi, stwierdza, iż tylko jeden Herriot jest o tyle poważnym człowiekiem, iż potrafi stworzyć trwały rząd, który nie będzie budził śmiechów.

„Ere Nouvelle” podkreśla, iż sam pomysł Brianda, ustąpienia obok siebie w jednym gabinecie Poincarégo i Herriota, był tak bezsensowny, że nikt nie może się dziwić, że zamierzenie to nie powiodło się.

Kino Dom Ludowy.

D z i s. D z i s.

Stargane nici szczęścia

dramat żyłowy.

Ceny miejsc

na wszystkie przedstawienia i we
wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Prenumeratę

dz. „Rozwój”

można zamawiać w księgarni i
składzie materiałów piśmiennych

„PŁOMYK”

w Widzewie, ul. Rokicińska 93.

Obrady francusko - hiszpańskie.

Możliwość zatargu z powodu Abd-el-Krima

Madryt 18-6 (aw)

Narady francusko-hiszpańskie idą normalnym biegiem, bez poważniejszych tarć. Jedyną kwestją, która może wywołać zatargi, a która jest jedno cześnie najważniejszą z omawianych kwestji, jest sprawa Abd-el-Krima.

Hiszpani nie wystrzeżają, że Abd-el-Krim znajduje się w pewnych rękach, oraz zapewnią Francji, iż będzie on izolowany od wszelkich niebezpiecznych dla pokoju w Maroku czynników, Hiszpanja domaga się bowiem jeszcze i ukończenia Abd-el-Krima.

Wynik obrad państw Malej Ententy.

Zamiast Benesa przedstawiciel Jugosławiji

zasiądzie w Radzie Ligi Narodów podczas sesji wrześniowej

Bled 18 czerwca (pat)

Ministrowie Benesz i Mitilineu przybyli do Bled wczoraj rano. Natychmiast po ich przybyciu o godz. 10.30 rozpoczęły się obrady konferencji. Na rannym posiedzeniu pobieżnie rozpatrzono sytuację międzynarodową, przyczem stwierdzono zgodność poglądów trzech przedstawicieli państw Malej Ententy.

Po południu rozpatrywano szczegółowo zagadnienia polityczne, a specjalnie sprawę stosunku wszystkich trzech państw z sąsiadami. Na posiedzeniu popołudniowym dokonano również wymiany dokumentów ratyfikacyjnych dwóch układów o sojuszu obronnym pomiędzy Rumunją a Czecho-

słowacją oraz Rumunją a Jugosławiją, odwołanych 13 czerwca w Bukareszcie.

Bled 18-6 (aw)

Dzisiaj po południu zakończyły się obrady ministrów spraw zagranicznych państw Malej Ententy.

Na konferencji skonstruowano zupełną zgodę posłów przedstawicieli wszystkich trzech państw. Różnicę zdań, nawet poważną, wywołała kwestja obsadzenia w Radzie Ligi miejsca reprezentanta państw bałkańskich. W tym względzie doszło już jednak do porozumienia, które wyrażają się w ten sposób, iż na sesji wrześniowej miejsce przedstawieli Czesosłowacji, Benesa, zajmie przedstawiciel Jugosławiji.

Wszystkie trzy państwa, tworzące Małą Ententę, zamierzają poczynić odpowiednie kroki, aby podczas wrześniowej sesji Rady Ligi przewodniczył przedstawiciel Jugosławiji, minister spraw zagranicznych.

Teatr-Swietlny „Nowości”

Dzisiaj. Dzisiaj.

Lisienko i Mozzuchin

w obrazie

Grzeszna Miłość

Ceny miejsc codziennie na wszystkie seanse
I m. 75, II m. 50 gr. III m. 30, Ulgowe
I m. gr. 50. 1484-3

Miejski Kinematograf Oświatowy

Otwarcie dnia 14 czerwca 1926 r.

Dla do- Dla do-
rosłych Ich Grzech rosłych

Dziemat w 7 częściach.

Dla mł- Dla mł-
dzieży Peter Pan dzieży

Opowiedz film w 10 akt. pg. pow. J. M. Bierra.

Rząd angielski nie da się Sowietom wyprzewadzić w pole.

Balfour o rublach sowieckich na rzecz strajkujących górników.

London 18 czerwca (pat)

Podczas obrad w izbie lordów nad sprawą przekazania pieniędzy z Rosji za brał głos imieniem rządu lord Balfour i w obszernym przemówieniu przedstawił zapartywanie rządu w tej sprawie.

Zdaniem rządu sowiecy upatrują w Anglii główną przeszkodę, stojącą na drodze do zrealizowania ich celów — rewolu-

cji światowej. Zerwanie stosunków z sowiecami pociągnęłoby jednak skutki, sięgające daleko poza granice Rosji i imperjum brytyjskiego.

Przez założenie protestu u rządu sowieków rząd brytyjski pragnie podkreślić, że śledzi za działalnością sowieków i nie da się wyprowadzić w pole.

Stanowisko rządu niemieckiego wobec plebiscytu

Berlin 18 czerwca (pat)

Kanclerz Marx udzielił przedstawicielowi Biura Wolffa wywiadu w sprawie mającego się odbyć w niedzielę plebiscytu. Rząd — mówił kanclerz — dopatruje się w wywłaszczeniu domów b. panujących naruszenia prawa własności. Projekt umowy rządu zmierza do rozdziału między majątkiem prywatnym książąt a własnością, która władali z racji swego stanowiska. Własność prywatna należy książętom zwrócić, inne zaś majątki powinny przypaść państwu. Kwestję waloryzacji majątków książąt projekt rządowy zamierza uregulować na tej samej podstawie, na jakiej reguluje się własność innych obywateli państwa. „Vorwaerts“, zamieszczając powyższy wywiad, zwraca się przeciwko angażowaniu się rządu w walkę o wywłaszczenie dyna-

stji i zauważa, że argumentacje kanclerza nie wytrzymuje krytyki.

Rząd soldateski w Portugalji.

Gen. Costa — prezesem gabinetu

London 18-6 (aw)

Z LISBONY DONOSZA, IŻ MIAŁ TU MIEJSCE NOWY PUTCH WOJSKOWY NA PODŁOŻU NASTĘPUJĄCEM:

MINISTER WOJNY, GEN. GOMEZ COSTA, NIE MÓGŁ DOJŚĆ DO POROZUMIENIA Z PREZEM MINISTRÓW, CABECADES'EM. WOBEC TEGO WKROCZYŁ DO LISBONY NA CZELE SWOICH ODDZIAŁÓW I WEZWAŁ PEMJERA DO U-

STAPIENIA, CO TEN OSTATNI, ABY UNIKNĄĆ ROZLEWU KRWI, UCZYNIŁ.

GEN. COSTA OGŁOSIŁ W MIEŚCIE STAN OBLEŻENIA, PONADTO OBJĄŁ PREZESURĘ GABINETU, WYZNACZAJĄC DLA KIEROWNICTWA WAŻNIEJSZEMI MINISTERSTWAMI TRIUMWIRATY, ZŁOŻONE Z WOJSKOWYCH W GAŁEM MIEŚCIE PANUJE ZUPEŁNY SPOKÓJ.

W przededniu plebiscytu w Niemczech.

Nawet zmarli będą głosowali za zwrotem mienia b. panujących Możliwość unieważnienia głosowania

Berlin 18 czerwca (pat)

Jedna z agencji demokratycznej donosi, że listy wyborcze w sprawie plebiscytu

zawierają około pół miliona nazwisk emigrantów, zmarłych itd. Wobec tego zachodzi możliwość, że głosowanie będzie unieważnione. Pierwsze rezultaty wyborów oczekiwane są w niedzielę około godz. 10-ej wieczorem. Tymczasowe wyniki urzędowe zostaną ogłoszone w poniedziałek popołudniu. Zarząd poczt i telefonów zarządził, że wszelkie depechy i rozmowy telefoniczne w sprawie plebiscytu posiadają pierwszeństwo. Ze względu na to, że jest to pierwszy plebiscyt w Niemczech, został wydany obecnie komentarz dla władz wykonawczych.

Spisek na Kemal-pasze

Konstantynopol 18 czerwca (pat)

W Smyrnie wykryto spisek na życie Mustafa Kemal-paszy. Kilka osób zostało aresztowanych.

Sąd doraźny w Kielcach.

Dwaj bandyci-mordercy skazani na karę śmierci

Pan Prezydent ulaskawił skazanych.

Warszawa 18 czerwca (pat)

Sąd doraźny w Kielcach wyrokiem z dnia 17 bm, skazał Antoniego Wiechowickiego, lat 19, i Longina Oborę, lat 20, mieszkańców Dąbrowy Górniczej, na karę śmierci. Skazani dnia 6 maja 1926 r. w Kielcach, uczestniczyli w rewolwery, wtargnęli do mieszkania Antoniny Jakubikowej i grożąc bronią, zrabowali 90 złotych. W kilka minut później wtargnęli do mieszkania Władysława i Marii Śmiechów i zabili tychże, a oprócz tego zadali trzy rany postrzałowe córce ich, Jadwidze, przyczem dokonali czynu tego w celu zysku.

Obroncy wnieśli prośbę o ulaskawienie skazanych, podkreślając ich młody wiek, dotychczasową niekaralność i przyznając im się do czynu.

Pan Prezydent Rzplitej, przychylając

się do tej prośby, darował skazanym życie,

Podróż inspekcyjna ministrów Kolei i Przemysłu i Handlu.

Sprawdzenie zdolności przeładunkowej Gdyni.

Warszawa 18 czerwca (pat)

Dnia 19 bm. minister kolei inż. Romocki udaje się w podróż inspekcyjną do Tczewa i Gdyni. Minister wspólnie z ministrem przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiem sprawdzi na miejscu zdolność przeładunkową dworca w Gdyni, co jest specjalnie aktualne wobec zwiększającego się stale eksportu węgla polskiego na zagranicznych rynkach zbytu.

Oprócz tego pan minister osobiście

sprawdzi na miejscu stan i sprawność portowych urządzeń kolejowych w tym kierunku odpowiednie zarządzenia.

Minister kolei weźmie udział w otwarciu pomocniczej przystani przeładunkowej na eksport, będzie przeładowanej w Tczewie, gdzie węgiel przeznaczony na eksport, będzie przeładowywany na barki i stad Wisły transportowany dalej.

Warszawa i Kraj.

(Od warszawskiego korespondenta „Rozwoju”)

Znowu napad.

„Nasz Przegląd” podaje wiadomość że wczoraj po południu do gabinetu min. spraw wojskowych marsz. Piłsudskiego dostała się tajemnicza dama w tajemniczy sposób. Śledztwo dotychczas nie zdołało ustalić celu wizyty tajemniczej damy.

Zniesienie bezpośrednich wyborów.

W sferach lewicowych zrobiła duże wrażenie wiadomość, że prof. Jaworski, jako ekspert w sprawie poprawek do konstytucji zaproponował znieść bezpośredniość i proporcjonalność wyborów.

Czy ustąpi?

W kołach politycznych od dłuższego czasu krążyła pogłoska, jakoby marsz. Piłsudski miał zamiar ustąpić ze stanowiska ministra Wojny, zastrzegając sobie tylko przewodnictwo w Ścisłej Radzie Wojennej i Generalny Inspektorat armji.

Obecnie dowiadujemy się, że szef sztabu generalnego gen. Burchard-Bukacki ma zostać mianowany II ministrem Wojny, a szefem sztabu zaś gen. Piskor.

M. P. R. wobec projektów rządowych.

Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu parlamentarnego NPR. (do godz. 12 w nocy niezakończony), jednak z panujących w NPR. nastrojów wywnioskować można, że ustosunkuje się ona negatywnie do projektów pełnomocnictw dla Prezydenta i Rządu. Natomiast NPR. oświadcza się za rozwiązaniem Sejmu i nowymi wyborami.

Stanowisko „Klubu Pracy”

Klub sejmowy Pracy jest jedynym dotychczas klubem, który oświadczył, że głosować będzie zasadniczo za projektami rządowymi.

P. P. S. przeciw woj. Darowskiemu.

Rada robotnicza PPS, w Krakowie, wobec zamierzonej nominacji Darowskiego wojewodą krakowskim, ogłosiła protest przeciw tej nominacji.

W imieniu Rady Robotniczej PPS. podpisali: Bobrowski, Marek, Kunicki, Ściobor, Karton.

O rozwiązanie Sejmu

Centralny Komitet Wykonawczy PPS opublikował odezwę, w której wzywa wszystkie organizacje partyjne do zwołania na niedzielę 27 bm. wieców i zgromadzeń publicznych pod hasłem poparcia wniosków posłów socjalistycznych żądających rozwiązania Sejmu i nowych wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

Wyjazd min. Kwiatkowskiego do Poznania

Pan minister przemysłu i handlu Kwiatkowski wyjeżdża dziś wieczór w towarzystwie wyższych urzędników ministerstwa do Poznania w celu zetknięcia się z tamtejszymi sferami gospodarczymi. Stamtąd uda się pan minister do Torunia i Gdyni w celu

Zabójca Huberta Lindego przed sądem.

Zeznania świadków

Trzmielewski skazany na 10 lat ciężkiego więzienia.

Świadek Rudolf Gywicki (kuzyn Lindego):

W momencie, gdy upadał Linde, podbiegł do nas b. woźny prezesa; ja sam szedłem tuż obok s. p. Lindego, jednakże nie widziałem Trzmielewskiego, gdyż zasłuchany byłem w opowiadanie nieboszczyka o jego przeżyciach.

Kiedy usłyszałem trzask, sądziłem, że to petarda upadła na ziemię; dopiero gdy Linde osunął się na ziemię, zorientowałem się, że to jego postrzelono. Linde żył jeszcze około 10 minut, chociaż nie przytomny; puls mu bił właśnie tyle czasu.

Świadek Oroszowa: Podczas procesu Lindego siedziałam niedaleko Trzmielewskiego, którego osobiście nie znalazłam.

Opowiadałam swemu znajomemu o dobrodziejstwach, jakie mnie spotkały ze strony p. Lindego.

W tym trakcie weszła pani Bauowa, żona jednego z oskarżonych; Trzmielewski odwrócił się w naszą stronę i powiedział: „To Bauowa”.

Prosiłam oskarżonego, żeby mi ją pokazał oraz jej męża Baua i Hryniewicza.

Wtedy Trzmielewski powiedział: „Wszystkich ich należy rozstrzelać”, czy też „rozstrzelałbym ich”.

Świadek Sankowski Leopold, sierżant W. P.:

Dnia 17 kwietnia (dzień zabójstwa) nie mi Trzmielewski o procesie Lindego nie mówił poprzednio jednak często z niezadowolaniem mówił o Lindem.

Św. kapitan Witold Bazanek: Znalazłem się na miejscu zabójstwa i zobaczyłem tłum ludzi; podszedł wówczas do mnie kapitan Sewczyk i prosił, abym dopomógł aresztować sierżanta, który zabił Lindego. Udałem się za oskarżonym, lecz policjant mi zakomunikował że sam go doprowadzi do komisariatu.

Św. Władysław Gałazka: Znałem oddawna s. p. Lindego; widziałem w dniu zabójstwa, jak chodził w tym miejscu jakiś inny wojskowy, nie Trzmielewski.

Jednakże do s. p. Lindego podszedł znów inny wojskowy, ten co tu teraz siedzi i zastrzelił go.

Świadek major Mozolowski: Sierżant Trzmielewski zgłosił się do służby w oficerskiej szkole piechoty w grudniu ubiegłego roku. Był on solidnym pracownikiem, ale miał naogół umysł bierny i ciężko orjentował się w nowych pracach.

Biegły dr. Nelken: Czy pan uważa, że poziom umysłowy Trzmielewskiego odpowiadał przeciętnemu poziomowi umysłowemu podoficera zawodu wego wojsk polskich?

Świadek: Uważam, że był bezwzględnie niż-

szy, gdyż nie mógł opanować pracy, którą inni pod oficerowie z łatwością wykonywali.

Trzmielewski ma słabą pamięć, jednak był ambitny i czuł się dotknięty, gdy jego podwładny zrobił robotę, której on nie umiał zrobić.

Wiem, że pilnie czytywał gazety, a głównie „Kurjer Czerwony” i „Kurjer Poranny”.

Świadek Bogusław Hryniewicz, współoskarżony w procesie Lindego Pierwszy raz widziałem sierżanta Trzmielewskiego w drugim czy trzecim dniu rozprawy; później spostrzegłem go jeszcze kilka razy na sali sądowej.

W piątek wieczorem, w przeddzień zabójstwa Trzmielewski stanął w palarni sądu Okręgowego tuż za mną i Lindem, i tak uporczywie nam się przyglądał, że aż postanowiłem wyjść z Lindem z palarni.

Świadek Lucyna Trzmielewska, żona oskarżonego; nie chciała zeznawać na śledztwie, obecnie składa zeznania.

Pistolet zawsze nosił ze sobą, lecz czy naładowany, tego nie wiem.

Dawniej mój mąż był spokojny, dopiero pod czas procesu Lindego był silnie zdenerwowany.

Odczytanie dokumentów.

Po zbadaniu świadków przewodniczący odczytał protokół sekcji zwłok s. p. Lindego, oraz inne dokumenty, załączone do akt sprawy.

Opinia biegłych.

Pułk. dr. Nelken, biegły psychiatra: Ani z przebiegu sądowego, ani z akt sprawy nie wynika, żeby sierżant Trzmielewski był psychicznie chory.

Trzykrotne badania lekarskie, dokonane przeze mnie już po zaarrestowaniu Trzmielewskiego go, nie wykazały zmian w jego układzie nerwowym.

Biegły rusznikarz kapitan Ławacz Karol: Broń, którą użył oskarżony, jest nadzwyczaj celna i precyzyjna; donośność jej dochodzi do 490 metrów; przebiega deskę grubości 4 cali, jest więc bezwzględnie zabójczą.

Wyrok.

PO MOWIE PROKURATORA I OBRONY DRA LIBERMANNA OSKARŻONY SKAZANY ZOSTAŁ NA 10 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

zaznajomienia się ze stanem robót w porcie w Gdyni oraz technicznymi zagadnieniami naszego morskiego eksportu.

Śmierć adm. Joliveta.

Wczoraj w południe w hotelu Bristol, zmarł po jednotygodniowej chorobie szef morskiej misji francuskiej w Polsce admirał Jolivet Eugenjusz w 58 roku życia.

Zdrowie gen. Sosnkowskiego

Stan zdrowia gen. dyw. Sosnkowskiego, choć uległ pewnej poprawie, jest jednak nadal poważny; przed kilku dniami dokonano znowu zabiegu chirurgicznego, celem usunięcia nagromadzonej ropy.

Teatr miejski we Lwowie

Rada Miejska uchwaliła 42 głosami powierzyć dyrekcję teatrów miejskich p. H. Barwińskiemu. Kontrkandydat p. Teofil Trzciniński otrzymał 23 głosy.

Do bojkotu żydów

Zatarg ukraińsko — żydowski na tle zamordowania Petlury przybiera w Małopolsce wschodniej coraz ostrzejsze formy. Pra-

sa ukraińska nawołuje Ukraińców do gospodarczego bojkotu żydów, wzywając ludność do omijania sklepów i przedsiębiorstw żydowskich.

Nie wyjeżdżaj
na letnisko
zanim nie zakupisz Towarów Kolonialnych i Win w firmie
„Teodor Wagner”
Piotrkowska 101, Tel. 5-91. 1926
(Codziennie świeżo palona KAWA)

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki, JAN ANDRZEJEWSKI zamieszkały w Łodzi przy ul. Orlej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 czerwca 1926 r. od godz. 10—ej rano w Starym Rakoczu, gm. Brus odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną na ruchomości należących do Józefa Kluki składowanych się z czterech maszyn miłyńskich: t. j. 2—ch t. zw. plenzobrotów i 2—ch t. zw. szmerglówek, oszacowanych na ogólną sumę 10,000 zł.
1926.
Komornik J. ANDRZEJEWSKI

Jak przygotowywano warszawskie wypadki.

General wierny Rzeczypospolitej składa raport przed społeczeństwem.

Gen. dyw. Stanisław Haller o dniach 12—15 maja.

Wobec artykułu Romana Dmowskiego, który generałom stojącym na czele wojsk wiernych sztańdardowi Rzeczypospolitej zarzucił niedołęność, jeden z generałów kierujących wówczas wojskami rządowymi, a dziś jeszcze znajdujący się na wolności od wczoraj publikuje w krakowskim „Głosie Narodu” sprawozdanie z przebiegu wypadków i prowadzonej przez siebie akcji.

Jako uczestnik wypadków warszawskich po stronie władzy legalnej, znam autentyczny ich przebieg i dużo szczegółów; nosiłem się z zamiarem ogłoszenia sprawozdania z tego, co widziałem. Czekałem tylko na dalsze uspokojenie umysłów. Ponieważ jednak doszło do innej wiadomości, że opinia pewnych kół nie czekając na autentyczne sprawozdania, potępia ryczałtowo generałów, którzy w owych dniach stali przy rządzie, a gen. Malczewski i gen. Rozwadowski są dotąd więzieni i pisać nie mogą, nie chcę z publikacją mego sprawozdania zwlekać. Powiem wszystko, co widziałem i słyszałem, bez względu na to czy to będzie komu przyjemne lub nie.

Zacznę od opisu samych wypadków w chwili, kiedy do Warszawy przybyłem, t. j. od 12 maja, godz. 9 wieczór, a potem dodam kilka uwag o tem, co się przed moim przybyciem do Warszawy stało — i o tem dlaczego do sytuacji z dnia 12 maja doszło.

Od mego ustąpienia ze stanowiska szefa sztabu generalnego, t. j. od 15 grudnia 1926 r. bawiłem na urlopie kuracyjnym, bez bliższych wiadomości co się w Min. Spr. Wojsk. dzieje. Dopiero w drugiej połowie marca 1926 przybyłem do Warszawy dla zameldowania swego powrotu z urlopu i otrzymania nominacji na nowe stanowisko. Już w ciągu 24 godzin nabrałem przekonania, że w nastroju wojska w Warszawie nastąpiły od grudnia daleko idące zmiany. Zwróciłem na to uwagę gen. Kesslera, p. o. szefa sztabu gen. i pułk. Bajera, szefa oddz. II szt. gen. Powiedziałem mu, że o ile na prowincji (np. w Krakowie) głębszych zmian w nastroju armii nie zauważyłem, to specjalnie w Warszawie już samymi nerwami stwierdzam, że praca konspiracyjna w wojsku idzie w przyspieszonym tempie i daje duże wyniki. Stwierdziłem w Warszawie u mnóstwa oficerów jeszcze przed trzema miesiącami wobec mnie najlojalniejszych i otwartych, nieszczerłość i zakonspirowanie. Pułk. Bajer w ogólnych zarysach moje spostrzeżenia potwierdził. Miałem też wtedy sposobność rozmawiać z gen. Malczewskim, dowódcą O.K. I. Gen. Malczewski oświadczył mi, że z całego garnizonu warszawskiego rachuje w razie zamachu marszałka Piłsudskiego tylko na Szkołę Podchorążych i ewentualnie 30 p.p., wszystkie inne jednostki uważa za niepewne i podmiłowane pracą konspiracyjną.

Dnia 12 maja 1926 przybyłem — nie otrzymawszy jeszcze nowego przydziału — ze wsi do Krakowa. Miałem jechać 13 maja do Warszawy na posiedzenie generalnego sądu honorowego, którego jestem członkiem.

W Krakowie otrzymałem 12 maja popołud. telegraficzny rozkaz nowomiawanego ministra spraw wojsk. gen. Malczewskiego, by natychmiast — o ile możliwości samolotem — przybyć do Warszawy. W rozmowie towarzyszącej rozkazowi, podano jako powód mego wezwania: bunt pewnych jednostek wojskowych „jakoby” pod dowództwem marszałka Piłsudskiego.

Udałem się do gen. Kulińskiego, dowódcy O.K.V., aby się upewnić, że to nie mistyfikacja. Gen. Kuliński żadnych dalszych wiadomości z Warszawy nie miał. Połączyłem się więc aparatem Hughesa z majorem Borkowskim, adjutantem przybocznym szefa sztabu gen. w Warszawie, od którego otrzymałem, potwierdzenie poprzednich informacji z tem, że udział marszałka Piłsudskiego w buncie jest stwierdzony, i że mój natychmiastowy przyjazd ze względu na poważną sytuację w Warszawie konieczny. Dowódca pułku lotniczego w Krakowie oświadczył mi, że lecąc pełnym gazem potrafię jeszcze przed zmrokiem w Warszawie wylądować, wyleciałem więc około godz. 7 wieczór z lotniska Rakowickiego do Warszawy. Po godzinie i 20 minutach lotu, ujrzałem w zapadającym zmroku Wisłę i Warszawę już oświetloną. Ze samolotu widziałem odbłyśki strzałów na mostach na Wiśle. Gen. Zagórski, którego gen. Malczewski przywrócił na stanowisko szefa dep. lotnictwa, skierował mnie natychmiast po wylądowaniu, samochodem do gmachu sztabu generalnego na placu Saskim, gdzie się znajdował Minister Spraw Wojsk., u którego się zameldowałem i który mnie poinformował o położeniu.

Tę sytuację możnaby najlepiej schara-

teryzować jako sytuację „maksymalnej niepewności”. Muszę jej kilka słów poświęcić bo ją prawdopodobnie nie wszyscy rozumieją. Jeżeli wskutek spisku następuje rozłam w wojsku, to kierownicy spisku wiedzą, na kogo po swej stronie liczyć mogą, bo znają oficerów, których do spisku wciągnęli. Inaczej strona legalna. Ona zna wprawdzie pewną ilość oficerów, na których z całą pewnością liczyć może, większość oficerów stoi jednak dla niej pod znakiem zapytania. Cóż n. p. stronie legalnej z tego przyjdzie, że ten a ten most na Wiśle jest obsadzony, jeżeli nie wie, po której stronie się załoga tego mostu bić będzie, lub czy się wogóle bić będą? Co pomogą najlepsze rozkazy jeżeli nie wie, czy dojdą do miejsca przeznaczenia i czy będą wykonane. W tej sytuacji niepewności może pomódz tylko gwałtowne odseparowanie wszystkich oddziałów, stojących lojalnie po stronie prawowitego rządu, od zakonspirowanych i chwiejnych, oraz sprowadzenie nowych posiłków, których lojalności jest się pewnym. A takie odseparowanie może tylko nastąpić przez wydanie rozkazu do wszystkich przypuszczalnie lojalnych oddziałów, aby się w pewnej odległości, na ściśle oznaczonym miejscu pod jednym dowódcą zebrały. Zakonspirowane i chwiejne oddziały na to miejsce się nie udadzą i sytuacja musi się wtedy wyjaśnić. W chwili mego przybycia do Warszawy, to rozdzielenie sił pewnych od tamtych jeszcze dokonane nie było i dlatego znajdowali się wszyscy na Placu Saskim w ogólnej niepewności, paraliżującej decyzję.

Gen. Stanisław Haller.

„Prostą i krzywą drogą do celu,”

Aleksander Świętochowski o marsz. Piłsudskim:

W ostatnim numerze „Myśli Narodowej” Aleksander Świętochowski zamieszcza niezwykle trafną, głęboko ujętą charakterystykę Józefa Piłsudskiego i roli, jaką on obecnie w naszym życiu państwowym odegrał. Ogromny autorytet moralny znakomitego pisarza, jego bezstronność i powaga, nadaje tej charakterystyce szczególnie doniosłe znaczenie i niewątpliwie zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy Józefa Piłsudskiego powinni przeczytać ją z największą uwagą.

„Nie ulega dla mnie wątpliwości — pisze o Piłsudskim Świętochowski, że jest to charakter czysty, opryskany jedynie krwią jako bohater socjalistyczny — a obecnie rokoszanin, że idzie prostą i krzywą drogą do szlachetnych celów, że dobrze i źle czyni z dobrą wolą i szczerą wiarą, że jest materialnie bezinteresowny i w czynie dzielny. Ale ma on dwie wady, które mu nie pozwalają ani spożytkować swojej wielkiej siły, ani oddać ojczyźnie tych usług, do jakich jest rzeczywiście

zdolny; szczupły krąg wiedzy politycznej i chorobliwa zarozumiałość. Pierwsza uwydatnia się w niemocy twórczej, druga w samochwalstwie posuwającym się aż do śmieszności...” Piłsudski — pisze dalej Świętochowski „posiada tylko pragnienie dokonywania czynów nadzwyczajnych, żądze nieograniczonej władzy, wielką odwagę i nałogi konspiracyjnie, których nigdy się nie pozbedzie, bo one zbyt głęboko wkorzenionymi się w jego naturę, nie ma żadnego planu działania, jest ciągle improwizatorem, spiskowcem, wogóle — jak sam się nazwał „wściekłym ryzykantem” Opanowany chorobliwą manją wielkości, przypominająca chyba tylko mniemanie Nerona, który uważał się za największego artystę, rozjątrzonej nieproporcjonalności swych małych czynów politycznych do wielkiej ambicji, nie dostrzega w sobie wad i słabości, lecz spycha swoje niepowodzenia na współpracowników i cały naród.”

„W Wielkopolsce była jednomyślność, że należy bronić zasad prawa”.

Memorjał Organizacji Obrony Państwa złożony panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Organizacja Obrony Państwa grupująca najpo-
ważniejsze jednostki z pośród społeczeństwa Wiel-
kopolskiego złożyła Prezydentowi Rzeczypospolitej
następujący memorjał:

Wobec dokonanego przez Zgromadzenie Naro-
dowe wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej społeczeń-
stwo Wielkopolskie uznało za wskazane jaknaj-
szybsze wejście w styczność z utworzoną na legal-
nej drodze Najwyższą Władzą Państwa. Dotych-
czasowe tego społeczeństwa stanowisko w czasie
ostatnich wstrząśnień państwowych nie wszędzie
było należycie zrozumiane. Stanowisko to ani
przez chwilę nie było powodowane dążeniami se-
paratystycznymi lub egoizmem dzielnicowym roz-
strzygającej roli nie odgrywały w niem też uprzed-
zenia osobiste lub namiętności stronnicze. Wszy-
stkie kierunki polityczne i warstwy społeczne by-
ły jednomyślne w przekonaniu, że należy bronić
zasad prawa, na których w pierwszej linii opie-
ra się wszelka budowa państwowa. To głębokie
poczucie prawne, które i nadal pozostanie dla
Rzeczypospolitej jednym z najcenniejszych pier-
wiastków bytu i trwania, nakazało też Zachodnim
Ziemiom Polski zająć stanowisko wyczekujące wo-
bec władz rządowych powstałych w warunkach
oczywiście nienormalnych.

Obecnie stosunki uległy zmianie. Wypadki
ostatnich tygodni nie mogły jednak przeminąć bez
następstw. Uzbrojenie i podniecenie tłumów i o-
budzenie w wywrotowych partiach nadziei na szyb-
ki a zasadniczy przewrót społeczny dopuszczenia
wojska do manifestacji politycznych stawia przed
Polską zupełnie bezpośrednio groźbę anarchji, we-
wnętrznej, a w ślad za nią niebezpieczeństwo jaw-
nego lub zamaskowanego naruszenia przez pań-
stwa ościenne jej granic.

W interesie całego Państwa leży zatem utrzy-
manie na jego przestrzeni ośrodka nietkniętego,
rozstrojen, przejętego prawdziwym duchem praw-
sądności i miłości Ojczyzny, zdolnego do powstrzy-
mania zewnętrznego ataku, utrzymanego w ra-
mach sprawnej i ustalonej organizacji państwo-
wej, społecznej i gospodarczej.

Ośrodkiem takim, z którym liczy się nawet
zagranicą, są dzisiaj Ziemi Zachodnie Polski dzie-

ki najwyższemu poziomowi oświaty ich mieszkań-
ców, zupełnej harmonii między ludnością a wła-
dzami państw wemi, pogłębionej ostatnimi wypad-
kami, oraz nagromadzonym na ich terytorjum war-
tościom gospodarczym. To też społeczeństwo Ziemi
Zachodnich świadome jest całą pełni obowiązku
czuwania nad tem, aby ich wielkie zasoby moral-
ne i materialne nie zostały uszczuplone lub zmarn-
nowane, a to właśnie w chwili, gdy Polska może
ich najbardziej potrzebować. Dlatego uważamy za
niezbędne prosić najgoręcej Pana Prezydenta o u-
trzymanie tych sił w całej pełni i wskazać z ca-
łym naciskiem na zgubne skutki jakiegokolwiek

osłabiania lub nadwężania istniejącego na Zie-
miach Zachodnich ustroju władz cywilnych i woj-
skowych, zwłaszcza jakichkolwiek zarządzeń, któ-
reby mogły wnieść ferment i rozstrój w karne do-
tychczas szeregi wojskowe.

Zmiany osobowe przesunięcia organizacyj-
ne czy rzeczowe, w obecnych warunkach dokona-
ne, wywołałyby w społeczeństwie Ziemi Zachod-
nich zgubne zwątpienie w celowość i rzeczowość
poczynai rządowych, zwątpienie nie podtyktowane
przecież pobudkami partykularyzmu dzielnicowego,
lecz głęboką troską o dobro całej Rzeczypospoli-
tej.

Co działo się w Kieleckiem?

Z opowiadań naocznego świadka.

Krakowski „Głos Narodu” otrzymuje
od jednego z mieszkańców m. Jędrzejowa
(pow. kielecki), garść niezmiernie cieka-
wych wiadomości o położeniu i wypadkach
jakie w związku z ostatnimi wydarzeniami
w Warszawie rozegrały się w tem mie-
ście oraz najbliższej okolicy.

„Jędrzejów z chwilą wybuchu rokoszu został
zupełnie odcięty od świata. Scajonowała tam za-
ledwie jedna kompanja 1 p. saperów kolejowych z
Krakowa. Otóż wszelkie połączenia z koszarami
tego oddziału zostały przez niewiadomych sprawców
przerwane. Kompanja została izolowana, a z po-
wodu agresywnego wystąpienia miejscowej organi-
zacji „Strzelca”, zarządzono zbrojne pogotowie i
z koszar przeniesiono się do magazynów mob., ja-
ko na miejsce bezpieczniejsze.

Równocześnie zaczęły się ruchy agitacyjne
przeciwko rządowi tak między robotnikami, jak i
między chłopstwem.

Rezultat był ten, że gdy na murach Jędrze-
jowa ukazały się karykatury Witosa, drukowane
w Kielcach i rozlepiane przez Strzelców — chłopci
masami przybyli do miasta i pozdzierawszy na-

lepki, poczęli odgrażać się, że oni teraz będą ro-
bili porządek, bo — Piłsudski z panami i robotni-
kami chce iść na wieś, Witosa pobili i nałoży na-
pewno na chłopów podatki, których nie płacili „za
Witosa”. Przypadek zdarzył, że miejscowa Leba
Skarbowa rozesała właśnie wezwania do zapłaty
zaległych podatków. To było iskrą na prochy —
które wybuchły i rozszalały rewolta.

Rzucono się na lasy rządowe i pańskie, któ-
re poczęto wycinać na przestrzeni całych kilko-
metrów. Spalono dwór pod Chęcunami, a miesz-
kańcy ledwie z życiem uszli. Opuścili też dwory
i inni właściciele, chronią się bądźto do Kielc,
bądźto do Jędrzejowa. Zawiadomiono policję, któ-
ra okazała się bezsilną. Gdziekolwiek policję roz-
brojono lub odparto. Wobec tego zawezwano woj-
sko z pobliskiego Pinczowa. Przybył 1 baon 4 p. p.
i szwadron kawalerji. Czas był najwyższy, bo
chłopci uzbrojeni w widły i kosy, szli jedni na
miasta — „na socjalistów inni na dwory i — karcz-
my.

Między bandami idącymi „na socjalistów”,
znajdowali się też członkowie Strzelca chłopskie-
go, szkolonego i organizowanego pod patrona-
tem — Piłsudskiego.

Równocześnie z pożarem rewolty, jaka wy-
buchła na wsiach na wieść o obaleniu rządów
Witosa — w Jędrzejowie podłożono widocznie ogień
pod gmach Urz. Skarbowego przy Rynku głównym.
Gmach stanął w płomieniach, które przerzuciw-
szy się na sąsiednią ulicę Klasztorną, ogarnęły
wkrótce lewą stronę tej ulicy. Saperzy kolejowi
i wojsko zrazu rzuciło się na ratowanie miasta,
lecz spostrzegłszy, że o wiele groźniejszy pożar
ogarnia okolicę — pozostawiło gaszenie ognia miej-
sowej straży i policji — samo zaś ruszyło na
wsie.

Nie odbyło się tu i ówdzie bez krwawego
zatargu z chłopami, którzy uważali „wojsko Pił-
sudskiego” za armję socjalistyczną. Odebrano chło-
pom wiele broni rodzimej w postaci kos na sztorc,
nabitych, widel, a także karabinów i ręcznych gra-
natów.

W pownej wsi pod Pinczowem znaleziono w
dole po ziemniakach 12—tu policjantów powiąza-
nych, jak opowiadali sami — przez wiejskie kobie-
ty! Przypuszczają, że byli to chłopci przebrani za
niewiadzą, aby tem łatwiej policję podejść, rozbroić
i powiązać.

Powoli zdolano sytuację opanować. — Tymcza-
sem w Jędrzejowie sponął Urząd Skarbowy i część
ulicy Klasztornej z kilkunastu murowanymi do-
mami — zamieszkałymi prawie wyłącznie przez ży-
dów.

Wojsko stoi w ostrym pogotowiu w mieście
i po okolicznych wsiach, ułani patrolują okolicę.

W Jędrzejowie samym zarządzono rewizję za
bronią, zwłaszcza między członkami „Strzelca”.
Dotychczas zdołano zebrać 2 fury różnej broni
palnej i siecznej. W tem także wiele ręcznych gra-
natów. Wobec tych wypadków robotnicy—socjali-
ści, przerażeni, uciekli — chłopci chwilowo uspokoi-
li, odgrażają się, że nie dadzą, za wygraną.
Charakterystycznym jest, że poseł Waleron, stały
mieszkaniec Jędrzejowa, członek Str. Chłopskiego,
w dniach tych gdzieś zniknął, gdyż chłopci od-
grażali się, że jego pierwszego powieszają na suchej
szalezi, gdy go tylko dostaną w swe ręce.

Krew dla brata.

Samobójstwo dr. Piotrowskiego znanego sekretarza sądowego z procesu Steigera.

We Lwowie w mieszkaniu swych ro-
dziców przy ul. Adrzejka Gołaba II targnął
się w przystępie zdenerwowania na swe życie
dr. Roman Piotrowski, znany z procesu Stei-
gera i interpelacji sejmowych auskultant są-
dowy, przeciw któremu bardzo ostro wystę-
powali Żydzi.

Desperat po gwałtownej sprzeczce z
bratem swym, a następnie z ojcem zbil szybę
w drzwiach i usiłował przeciąć sobie żyły.

Wezwano natychmiast Pogotowie ratun-
kowe, wszelkimi siłami starano się krew za-
tamtować, jednak wylało się jej tak wiele, że
dr. Piotrowskiego przewieziono w stanie groź-

nym do szpitala powsz. na oddział chirur-
giczny, gdzie z powodu kolosalnego upływu
krwi i osłabienia nie było wprost nadziei u-
trzymania go przy życiu. Jednym ratunkiem
była ewentualna transfuzja krwi. I oto na
wiadomość o jej potrzebie, ów brat z którym
dr. Piotrowski się posprzeczał, ofiarował swą
własną krew. Z propozycji tej skorzystano i
przeszło litr krwi transfundowano d-rowsi
Piotrowskiemu. Obecnie jest nadzieja utrzy-
mania go przy życiu.

Samobójstwo to ze względu na osobę
desperata i niezwykle okoliczności mu towa-
rzyszące, wywołały wielkie zainteresowanie.

Chelmnio nie chce „Strzelca”.

Uchwała Rady Miejskiej m. Chelmnia.

Na publicznem posiedzeniu w dniu 10
czerwca r.b. Rada Miejska w Chelmnie uchwa-
liła jednogłośnie następującą rezolucję:

Rada Miejska miasta Chelmnia prosi
pana Wojewodę, ażeby związek Strzelca, któ-
ry pomimo stanu wyjątkowego zaprowadzo-
nego na terenie Pomorza w Chelmnie się u-
tworzył, natychmiast rozwiązał. Poza tem

stwierdza Rada miejska miasta Chelmnia, że
związek taki w Chelmnie nie ma racji bytu i
jest niepożądany, gdyż w Chelmnie istnieje
już szereg związków narodowych przyspo-
sobienia wojskowego, gdy natomiast Strze-
lec jest uważany przez tutejsze społecz-
stwo jako organizacja partyjno-polityczna.

„Gwałt łamiący prawo i Konstytucję”

Usiłowano pchnąć Państwo do rewolucji socjalnej.

Uchwały Zarz. Okr. „Piasta” Małopolski.

W dniu 14 bm. odbył Zarząd okręgowy „Piasta” z Małopolski zach. i środkowej zebranie, w którym brało udział 18 posłów i 2 senatorów, szereg posłów z innych części kraju i delegaci 36 powiatów.

O stanowisku obecnym stronnictwa świadczą przyjęte jednogłośnie uchwały: Cytujemy ważniejsze z nich:

1) Zjazd stwierdza, że zamach z 12—14 maja, dokonany przez spisek wojskowy, był gwałtem łamiącym prawo i Konstytucję, że gwałt ten podważył poczucie praworządności u społeczeństwa, a zaufanie zagranicy do konstytucyjnego rozwoju i stałości stosunków w Polsce, że sparaliżował wysiłki podjęte dla osiągnięcia równowagi finansowej i gospodarczej państwa.

2) Zjazd stwierdza, że szumnie głoszone hasła rewolucji i tak zwanej samacji „moralnej”, zostały nadużyte przez te partje lewicowe, które właśnie ponoszą całą odpowiedzialność za doprowadzenie państwa do anarchii gospodarczej i finansowej strajkami i niemożliwymi do spełnienia żądaniami oraz przeciwdziałaniem wszelkim rozumnym wysiłkom prowadzenia oszczędnej gospodarki w państwie.

3) Zjazd stwierdza, że wspomniane partje, które przyłączyły się w pierwszych chwilach do przewrotu — usiłowały popchnąć państwo do gorszej jeszcze, aniżeli rewolucja wojskowa — rewolucji socjalnej, a podlegając najniższym instynktom nieświadomych, a przeżywających ciężkie przesilenie gospodarcze mas — okazały się czynnikami bez sumienia i poczucia odpowiedzialności, na których ani państwo, ani rząd opierać się nie może.

4) Zjazd przyjmuje do wiadomości, że klub P. S. L. w głosowaniu przy wyborach Piłsudskiego, a następnie Mościckiego na Prezydenta, kierował się tylko chęcią ratowania państwa przed katastrofą wojny domowej, że głosowanie to w niczem nie przesądziło stanowiska Klubu tak wo-

becy zbrodni zamachu, jak też w sprawie dalszej polityki klubu, która pozostanie samodzielną, nie ulegającą żadnym wpływom ani terrorowi, poddyktowaną wyłącznie interesem państwa i ludu polskiego i opartą o prawo i sprawiedliwość”.

W sprawie niepokojów w Małopolsce wschodniej przyjęto następującą rezolucję:

„Zjazd stwierdza, że niepokojące objawy na terenie Małopolski wsch. grożą państwu nieobliczalnymi następstwami: wyrastają one na tle roboty zdecydowanie antypaństwowej prowadzonej jawnie

przez Bryla, zaś w formie konspiracyjnej przez czynniki wrogie państwowości polskiej — ujawniające się na drodze nawoływania do gwałtów publicznych, do wygrywania chłopów ruskich przeciwko polskim, nawet do mordowania, jak to się stało w Złoczowie, oraz nawoływania w drodze tajnej do palenia osad polskich. Zjazd stwierdzając bierność zachowanie się czynników administracyjnych, czyni rząd odpowiedzialnym za następstwa tego stanu — zechce i domaga się kategorycznie, iżby rząd położył temu kres”.

Święto nauki polskiej.

Doroczne posiedzenie Polskiej Akademii Umiejętności.

Nauka polska obchodziła w środę wielkie święto. Oto z całej Polski zjechali się do Krakowa najwybitniejsi uczeni, aby dokonać wyboru nowych członków Polskiej Akademii Umiejętności i zapewnić jej trwały byt. Uroczystość odbyła się w auli Uniw. Jag. w południe. Za katedrą zasiadli: prezes Akademii Rozwadowski, generalny sekretarz Wróblewski i prof. Szafer, na fotelach po prawej stronie podjum uczestnicy Zjazdu, na lewej Senat akademicki Uniw. Jag. W uroczystości wzięli udział: wicemin. Łopuszański. Książę Metropola Sapiaha, wojewoda Kowalikowski, naczelnicy wszystkich władz krakowskich, przedstawiciele wojskowości, oraz liczni goście. Pierwszy przemówił prezes Rozwadowski, który poświęcił wspomnienie żałobne s. p. przerosowi Morawskiemu i s. p. Władysławowi Mickiewiczowi, poczem scharakteryzował ogólnie działalność Akademii w ub. roku. Zakończył złożeniem hołdu Prezydentowi Rzeczypospolitej, przyczem wyraził mu podziękowanie, że na uroczystość wysłał swojego delegata w osobie wicemin. Łopuszańskiego.

Z kolei dokonano wyboru nowych członków. Wybrani zostali:

Na Wydziale Filologicznym członkami czynnymi krajowymi:

Dr. Andrzej Gawroński, prof. gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich Uniw. we Lwowie i Dr. Edward Porębowicz, prof. filologii romańskiej Uniw. we Lwowie.

Członkami korespondentami:

Dr. Stanisław Dobrzycki, prof. literatury polskiej Uniw. w Poznaniu, Władysław Kotwicz, prof. nauk orientalistycznych Uniw. we Lwowie, Dr. Julian Pagaczewski, prof. historii sztuki Uniw. Jag., Dr. Wiktor Porzeziński, prof. języków indoeuropejskich Uniw. warsz.

Na Wydziale Historyczno-Filozof. członkami korespondentami:

Dr. Wacław Tokarz, pułk. i szef Wojskowego Instytutu Naukowo-wydawn. w Warszawie, oraz Jan Kucharczyński, historyk w Warszawie.

Na Wydziale Matemat.—Przyrodn. członkiem czynnym krajowym:

Dr. St. Zaremba, prof. matematyki Uniw. Jagiellońskiego.

Członkiem korespondentem:

Dr. Stefan Pieńkowski, prof. fizyki doświadczalnej Uniw. warsz.

Nadto Rząd Polski zatwierdził zeszłoroczne wybory uczonych zagranicznych na członków czynnych zagranicznych naszej Instytucji, a mianowicie:

Na Wydziale Filologicznym:

Bredius Abraham, dyrektor galerji obrazów w Hadze, Pedersen Holger, prof. filologii słowiańskiej Uniwersytetu w Kopenhadze.

Na Wydziale Historyczno-Filozof.:

Pirenne Henryk, prof. historii średniowiecznej Uniw. w Gandawie, Szadeczky Ludwik, prof. historii węgierskiej Uniw. w Szeged (Węgry).

Na Wydziale Matemat.—Przyrodn.:

Lorentz Henryk Antoni, b. prof. fizyki w Lejdzie, sekretarz Holenderskiego Towarzystwa Naukowego w Haarlemie, Sir. Ruthford Ernest, prof. fizyki doświadczalnej Uniw. w Cambridge (Anglja), Pelsner Paweł, b. prof. zoologii Uniw. w Gandawie i sekretarz generalny Akademii Umiejętności w Brukseli.

ROZDZIAŁ NAGRÓD.

Walne Zgromadzenie przyznało następujące nagrody:

Nagrodę z fund. s. p. Erazma i Anny małżonków Jerzmanowskich przyznano za całą działalność **P. DROWI JANOWI KASPROWICZOWI**, prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Nigrodę z fund. s. p. Probusa Barczewskiego za pracę historyczną przyznano **REKTOROWI WŁAD. ABRAHAMOWI**, prof. Uniw. we Lwowie, za dzieło p. t. „Zawarcie małżeństwa w pierwotnym prawie polskim”.

Nagrodę z fund. s. p. Probusa Barczewskiego za dzieło malarskie przyznano **P. JULJANOWI FAŁATOWI**, za obraz „Częstochowa”.

Nagrodę z fund. Feliksa Jasińskiego i Witolda Łozińskiego, które w myśl statutów mogą być połączone, przyznano **P. BOLESŁAWOWI WALLEK—WALEWSKIEMU** zarówno w uznaniu twórczości kompozytorskiej, jak i zasług około szerzenia kultury muzycznej w naszym kraju.

„Bolszewicki zbir, któremu wszystko wolno”.

A władze administracyjne i sądowe spokojnie patrzą na hulanki „polskiego” posła Bryla.

Dnia 6-go czerwca rb. miał się w Złoczowie (Małop.) odbyć wiec publiczny Bryla. Jego agita tor Przepiórka wraz z b. strażnikiem skarbowym Finzenbergerem, znanym komunistą ukraińskim Czuczmanem i prezesem komunistycznego stowarzyszenia Praca oraz stróżem kamienicznym Kowalczykiem zorganizowali bojówkę, uzbrojone w noże, pałki i kamienie, nadto brat Bryla Andrzej, który gospodarzy na jego folwarku w Beremowcach, przybył również z bojówką. Agitatorzy ścigali gnębi ruskie chłopstwo zapłaconymi furami, chłopci popici i rozagitowani, podburzeni przeciw osadnikom, którzy według słów Bryla są na tej ziemi zawołokami, zgromadzili się na rynku. Wśród nich była też poważna grupa osadników.

Skoro tylko pokazał się na rynku poseł Po-sacki, bojówki Bryla poczęły rzucać kamieniami w grupę osadników, pragnąc ją rozpędzić. Na

rozkaz Bryla rzucili się nożowcy na osadników i poranili kilku, z których jeden nazwiskiem Śmieta na, walczy w szpitalu w Złoczowie ze śmiercią.

Po tej krwawej masakrze osadników Bryl ochrypłym głosem, pijany ze wściekłości, ośkałał ka-umnie na wszystko i wszystkich, wzywał do zrobienia porządku z „zawołokami” osadnikami, którzy śmieli przeciwstawić się jego robotcie bolszewickiej. Sekundowali mu dzielnie komuniści i grupki obłąkanych i rozpiętych chłopów ruskich, i gawiedź żydowska.

Robota bolszewicka Bryla, prowadzona z ogromnym nakładem bolszewickich pieniędzy, zbrodnicze nawoływanie do wymordowania osadników powinno wreszcie otworzyć oczy całemu społeczeństwu a przede wszystkim organom władz bezpieczeństwa, które zachowują się wobec tych strasznych zbrodni zupełnie obojętnie.

Wzorem kasjera Opery Paryskiej.

Szanowany siwowłosy staruszek przed sądem.

Gdyby proces sądowy p. Zygmunta Staniewicza toczył się w Paryżu, narobiłby zapewne tak samo wiele wrzawy w szerokim świecie jak i sprawa słynnego kasjera opery paryskiej, który zdefraudował olbrzymie sumy, by mógł prowadzić podwójne życie.

P. Staniewicz tak jak i ów kasjer ma lat sześćdziesiąt kilka i dotąd tak jak i on cieszył się opinią nieskazitelnie uczciwego człowieka. Miał żonę i dorastające dzieci. Dla rodziny był zawsze najtroskliwszym opiekunem. Do ostatniej chwili piastował stanowisko administratora domów rządowych w t. zw. Pasażu Simonsa, przy-

W końcu 1925-go roku komisja kontrolna Banku Polskiego dokonała rewizji ksiąg administracji Pasażu Simonsa i wykryła olbrzymi niedobór kasowy, sięgający sumy 70 tysięcy zł.

P. Staniewicz, siwy, zgrzybiały staruszek, stanął wczoraj przed sądem okręgowym, któremu przewodniczył sędzia Kozakowski. Podsądny przyznał się do winy i w tchnących szczerą skruchą słowach opowiedział, że przyczyną jego upadku była demoniczna kobieta.

Nie miał siły woli by oprzeć się pokusie i czerpał pełną garścią z funduszków ściąganych za komorne od lokatorów.

Stosownie do wzoru swego paryskiego poprzednika, p. Staniewicz wieczorami przerażał się w rozrzuconego hulaka, bawiącego się w najdroższych lokalach ze swą wybranką.

Sąd skazał p. Staniewicza na półtora roku więzienia.

Na rzecz Skarbu Państwa zasądzono opówdz-two cywilne w wysokości 70,790 zł.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Bojownicy o niepodległość ojczyzny giną tragicznie.

Po Semenie Petlurze — Mikołaj Czcheidze.

Ledwie przebrzmiały ostatnie echa zamachu na Semena Petlurę, emigranta wodza — Wolnej Ukrainy — nadeszła wieść, że śmiercią samobójczą zginął drugi bojownik o wolność swego ludu, były prezydent Rzeczypospolitej gruzińskiej Czcheidze.

Pierwszy padł niewątpliwie jako ofiara przemyślanej akcji politycznej. Ostatnie wiadomości potwierdzają, że Petlura wcale nie nakłaniał do pogromów żydów — przeciwnie w najbliższym jego otoczeniu znajdowało się trzech wyższych oficerów żydów. Pogromową robotę prowadzili emisariusze bolszewicy w pierwszej swej fazie bojowej.

Semen Petlura, jak słusznie zanotowało „Dilo”, dał głowę za ideał Wolnej Ukrainy. Tego hasła nie znoszą w Moskwie. Ma ono brzmienie prowokujące nad Wołgą. To też, gdy tylko błysnął skąpy promień nadziei że układ sił politycznych może zmienić się w najbliższym sąsiedztwie Rosji w związku z powrotem do wpływów Marszałka Piłsudskiego — zamach morderczy na Petlurę był już tylko prostą konsekwencją moskiewskich porządów...

Wiadomości, jakie nadeszły z Paryża stwierdzają zgodnie, że wygnanie, wielka troską, jaką sprawiał Czcheidzemu losy jego narodu, zadały cios jego zdrowiu moralnemu: który popadł w głęboką melancholję. Przed kilku dniami o godz. 8-ej rano po bezsennej nocy, prześladowany groźnemi widmami, postanowił umrzeć i poderżnął sobie gardło brzytwą. W kilka chwil potem zona jego zastała go w kałuży krwi bez przytomności.

Przewieziono go do domu zdrowia w Paryżu, gdzie pomimo najtroskliwszych za-

biegów Mikołaj Czcheidze, zmarł w piątek, licząc lat 62.

Przypomnieć należy, że Mikołaj Czcheidze, rodem z prowincji Kutaiskiej, był na prawde przywódcą całego ruchu socjalno-rewo-lucyjnego rosyjskiego. Od 1900—1917 r. był prezesem grupy socjaldemokratów w III i IV Dumie rosyjskiej. Podczas największej reakcji carskiej Czcheidze był w parlamencie przedstawicielem i rzecznikiem robotniczej klasy rosyjskiej.

1917 r. podczas pierwszej rewolucji i władzy Kiereńskiego Czcheidze wybrany był

na prezesa Komitetu wykonawczego Sowietów Wszschrosji.

Po zamachu stanu bolszewickim prowrócił on do Gruzji, gdzie powiodło mu się wywalczyć niezależność od jarzma bolszewickiego. Stał wówczas na czele młodej rzeeczypospolitej gruzińskiej.

Podczas konferencji pokoju był on w Paryżu prezesem delegacji gruzińskiej. Ale, jak wiadomo, w 1924 r. armje czerwone wtargnęły do Gruzji, wyrzuciły rząd socjalistyczny Czcheidzego i przyłączyły Gruzję do Rosji. Wówczas b. prezydent zmuszony był do ucieczki. Osiedlił się pod Paryżem w Leuville, gdzie dotąd zamieszkiwał.

Zrozpaczony sponiewieraniem idei, dla których walczył całe życie, zwątpiwszy także że kraj jego odzyska niepodległość, uznał on działalność swoją jako zamkniętą i zadał sobie własnoręcznie śmierć.

Wschód budzi się do nowego życia.

Nowy alfabet chiński.

(S) Wpływ Ameryki w Chinach zaznaczył się ostatnio bardzo chwalebna reformą: Oto wprowadzono tam nareszcie nowy alfabet, który wyrugować ma dotychczasową pisownię rysunkową — składającą się z kilku tysięcy znaków.

Dawna pisownia rysunkowa, trwająca od tysiąca lat w niezmięnionej formie, wymagała kilkuletniej, często kilkunastoletniej nauki. To też umiejętność czytania i pisania pozostała w Chinach przywilejem wyższych warstw społecznych. Dopiero niedawno temu wszczął się wśród profesorów i studentów uniwersytetu w Pekinie ruch, żądający do tego, aby pisać literami a nie zna-

kami.

Grono patriotycznych studentów chińskich zawiązało zrzeszenie, tworząc kola na prowincji, a celem tych kół było zaprowadzenie nauki pisania i czytania według nowego alfabetu, który składa się z 39 liter. Znaki wyeliminowano.

Ruch ten trwa w Chinach od kilkunastu lat dopiero, a donoszą stamtąd, że około 1,000,000 amalfabetów nauczyło się w ostatnich trzech latach czytać i pisać podług nowego alfabetu.

Wschód budzi się do nowego życia. Masy ludowe w Chinach garną się z zapałem do nauki.

Torpeda powietrzna.

Rząd angielski zakupił w tajemnicy plany torpedy powietrznej poruszanej falami elektrycznymi. Torpeda ma kształt dużego cygara zaopatrzonego w skrzydła i wypełnionego materiałem wybuchowym. Cały przyrząd przypomina wyglądem mały aeroplan.

Radjo — stacja ma możliwość kierowania torpedą przy pomocy fal elektrycznych w promieniu 150 kilometrów. Zastosowanie tego wynalazku w praktyce może zmienić w gruntowny sposób dotychczas. metody walki w powietrzu. Fantastyczne pomysły Juljusza Verna i Wella stają się rzeczywistością.

90)

Kto winien?

(Wolny przekład z francuskiego)

— Ja nie twierdzę, bynajmniej — powiedział wreszcie — byś tę sprawę poprowadził zupełnie bez zarzutu. Przeciwnie, otwarcie ci powiem, że nie jedną zrobiłeś omyłkę. Masz talent, intuicję, brakuje ci jednak ogromnie doświadczenia. Zapalas się, to znów zniechęcasz — że zbyt wielką lat wości. Brak ci wytrwałości jeszcze, kręcisz się przytem około raz powziętej myśli, jak mucha dookoła świecy. Coż?... Jesteś młody! Bądź jednak spokojny, z tej ostatniej wady wyleczysz się bardzo prędko jednak, prędzej, aniżeli byś tego pragnął nawet. Jeżeli jednak chcesz tego, to powiem ci z pełną otwartością: narobiłeś błędów moc.

Lekok opuścił głowę, jak uczeń skarcony.

— Wyleczę ci je zaraz, mój drogi — ciągnął stary dalej. — Wykażę ci, jak na dłoni, ile to razy zaniedbałeś okazję, która mogła łatwo do prowadzić cię do wyświeślenia całej tej sprawy, tak zawilej na pozór, a tak jasnej w gruncie rzeczy.

— jednak, panie...

— Cicho, cicho... mój synu! Nie przerywaj mi. Jakże było twe credo gdy się wzięłeś do zającia agenta śledczego?

Takie oto: „nie dowierzać pozorem, owszem — dawać bardziej wiary faktom, które zdają się być najsłabiej możliwe, lub nawet — wręcz nie-

prawdopodobne”.

— Tak jest istotnie i tą zasadą zawsze kierowałem się stalem.

— Doskonala to zasada. W jej myśl postępując, powinieneś być dotrzeć wprost do prawdy. Ale ty jesteś młody, jak ci to już powiedziałem. Zaś każdy młody bardzo łatwo o zasadach zapomina, niestety. Młodość ma to w sobie, iż goni za życiem, za faktami, które ją zawsze olśniewają.

— Tak też stało się z tobą i w omawianej sprawie. Napotkałeś okoliczność prawdopodobną, no i natychmiast poszedłeś za nią, o zasadzie zapominając. Podsunięto ci fakt możliwy, no i ty połknąłeś go łapczywie, zupełnie tak, jak szczupak łakomie wędkę chwytą.

Porównanie to dotknęło mocno Lekoka.

— Nie myślałem, że jestem aż tak bardzo ograniczony — rzekł z urazą.

— Hm... hm... A cóż pomyślałeś sobie, gdy cię powiadomiono, że pan d'Escorval, sędzia śledczy, złamał nogę?

— A cóż myśleć mogłem, do stu tysięcy diabłów?... Przyjąłem fakt do wiadomości...

— Bo był najzupełniej prawdopodobny... Otóż to właśnie!

— A cóż byś pan pomyślał takiego, będąc na mojem miejscu?

— Powiedziałbym sobie: „mówią mi że ten sędzia śledczy złamał nogę? — a więc rzecz się ma wprost przeciwnie zapewne”. Możliwe, iż to przypuszczenie moje okazałoby się błędne, lecz by-

łoby zgodne one z moją zasadą. W każdym razie pobudziłoby mnie to do sprawdzenia wiadomości.

— Więc pan przypuszcza, że pan d'Escorval nogi nie złamał?... że to był z jego strony wybieg tylko?

Twarz starego człowieka przyoblekła się w wyraz głębokiej powagi.

— Ja nie przypuszczam tego — powiedział — ja jestem tego zupełnie pewien.

Oczy Lekoka rozszerzyły się bezmiernym zdziwieniem.

XII.

Wiara Lekoka w zdolności śledcze „Prozaka” była bardzo wielka, niewątpliwie, lecz i on przecież mógł się omylić. Nic niema pewnego przecież na świecie.

— Tak więc, panie Fabaret — powiedział po chwili dłuższego milczenia nasz agent — jesteś go tów przysiędź, że p. d'Escorval ma się równie dobrze jak ja, lub tu obecny ojciec Nalewajka; jeżeli zaś nie opuszcza swego pokoju od dwóch miesięcy, to tylko z przyczyn, by tem potwierdzić swe pierwotne kłamstwo?

— Tak, jestem gotów przysiędź, iż rzeczy tak właśnie stoją.

— Ależ w jakim celu miałby on grać komedję podobną?!

Leżący w łóżku człeczyna komiecznym ruchem wznosił ręce do nieba, jakby w pragnieniu wzięcia ich za świadków, jak bardzo wielkie nonsensa ludzkie prawić mogą.

(k. e. n.)

KRONIKA

Sobota, 19 czerwca Juljanny.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
audycje
radjofon



Park m.
Sienkie-
wicz,)
Otwarta
od godz.
10-(ej rano
do 25 w.

WIDOWISKA

Teatr Miejski „Niedojrzały owoc”.
Teatr Popularny „Śmierć cara Mikołaja II”.
Casino „Tancerka z Sevilli”.
Reduta „Kłamiesz kobieto”.
Luna „Pod modrym niebem Argentyny”.
Grand-Kino „Demon namiętności”.
Odeon „Indyjski grobowiec”.
Dom Ludowy „Stargane nici szczęścia”.
Kino Spółdzielni „Żonczka na urlopie”.
Apollo „Indyjski grobowiec”.
Nowości „Grzeszna miłość”.
Corso „W szponach ljeny”.
Resursa „Uj te kobietki”.
Miejski Kin. Oświat. „Ich grzech”

—oO—

Wiadomości bieżące.

Pożegnanie gen. Junga.

Dnia 17.VI b.r. korpus oficerski garnizonu łódzkiego żegnał w tut. Kasynie Garn. dotychczasowego D-cę O.K. Nr. IV gen. dyw Junga Władysława, odchodzącego na takie stanowisko do D.O.K. Nr. II Lublin. Gen Jung opuści Łódź w dn. 20.VI b.r. o godz. 13,25 z dworca Łódź-Fabryczna, gdzie będzie żegnany przez tutejsze władze wojskowe.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Stabilizacja kursu dolara przyczyniła się do prowadzenia pewnej równowagi na łódzkim rynku artykułów pierwszej potrzeby i spowodowała nawet pewną zniżkę cen. W pierwszym rzędzie dotyczy to wszystkich towarów kolonialnych, których ceny — jako oparte na kursie dolara — ujawniły zniżkę dość znaczną. To samo dotyczy wszystkich wogóle towarów importowanych do Polski. Zniżka cen objęła również podstawowe artykuły mąkę (10 proc.) i chleb oraz nabiał. Chwilo wo zdrożała nafta, jaja mięso, tendencje stały ujawnia mleko, faryna i sól. (e)

2 groszowy podatek od biletów tramwajowych.

Jeszcze w grudniu r. ub. rada miejska uchwaliła pobieranie 2-groszowego podatku od biletów tramwajowych dla komitetu obywatelskiego niesienia pomocy bezrobotnym. Projekt ten zatwierdzony został przez ministerstwo spraw wewnętrznych na okres 6-miesięczny, czyli od 1-go stycznia do 1-go lipca rb. Ponieważ z rozmaitych względów ściąganie tego podatku rozpoczęło się dopiero 22 marca przeto na posiedzeniu magistratu uchwalono przedłużyć okres ściągania wyżej wspomnianego podatku do dnia

„Precz z P.P.S-em!”

Takim okrzykiem zakończył się wiec socjalistyczno-polityczny. Robotnicy potępiają politykę socjal-moralistów.

W ubiegłą niedzielę 13 bm. PPS. dzielnica Górna urządziła wiec polityczny w kinie „Coloseum” z udziałem posła tow. Szezerkowskiego, jako referenta, oraz tow. Ziembę właściciela domu rozputy w Chojnach (Brette).

Na wiec przybyło około 700 słuchaczy. Tow. poseł poczynając swoje przemówienie od ucisku mniejszości narodowych (!) i wypadków majowych podkreślił chlubne (!) stanowisko PPS. w tych wypadkach, a zwłaszcza w usuwaniu ludzi nie wygodnych ze stanowisk i obsadzaniu tych stanowisk swoimi ludźmi, jak np. usunięcie wojewody Darowskiego i osadzenie na tem stanowisku tow. Remiszewskiego itd. oraz z żalem tow. poseł stwierdził, że rząd marsz. Piłsudskiego te chlubne poczynania PPS. pokrzyżował, jak również odebrał im stanowiska z takim mozołem zdobyte (!)

Zebrani wiecownicy na więcej kłamstw nie mieli cierpliwości czekać, to też powstał krzyk, gwizd i rzucanie różnych epitetów jak oszuści, zgnilizna, mordery braci itp. Po uspokojeniu się zebranych tow. poseł nie poruszał już spraw politycznych a ograniczył się tylko do spraw ekonomicznych i podwyżki obecnie przez związki żądanej.

Ogólnym tumultem przemówienie tow. posła przerwano i zakończono. Do zabrania głosu znalazło się bardzo wielu chętnych, którzy chcieli kłamstwa towarzyszy wyjawic, lecz towarzysze poczuli co ich spotkać może i „obcych” do głosu nie dopuścili co w rezultacie po dłuższej burzy spowodowało sponiewieranie kilku towarzyszy, a w tem i posła, oraz rozbitcie całego wiecu w puch.

Nic nie pomogło zanucenie „czerwonia” przez kilku towarzyszy, ponieważ zebrani zaśpiewali „My pierwsza brygada” i „Nie rzucim ziemi” i w końcu gromki okrzyk: „Precz z PPS!”

Wiece niedzielne PPS.—u świadczą o tem, że ogół robotników poznał się już na kłamstwach i oszustwach PPS., a wypadki majowe uwidoczniły, że myślą przewodnią PPS. jest łowienie ryb w mętnej wodzie tj. okupowanie posad nawet kosztem krwi bratniej.

Dziś uczciwy robotnik omijając to śmietnisko międzynarodowe z pogardą spluwa na nie.

Nie pomoże już wyrafinowana demagogja, nie pomogą wiece, bo wszystkie przysze spotka los ostatniego.

R. K.

Tow. „Ullen & Co.” nie ma zaufania do Polski.

Niebezpieczeństwo przerwania robót inwestycyjnych w całym okręgu łódzkim.

W swoim czasie firma Ullen & Co. podjęła sze reg robót inwestycyjnych w kilku miastach okręgu przemysłowego łódzkiego. Przy robotach tych znalazło zatrudnienie około 3 tys. bezrobotnych. W połowie maja powstała możliwość wydatnego ograniczenia tych robót, co kierownictwo firmy słusznie tłumaczyło niepewną sytuację polityczną, po zajściach w Warszawie. Narazie do tego nie doszło.

Obecnie wyłoniło się poważne niebezpieczeństwo całkowitego przerwania tych robót, ponieważ Ullen & Co. postanowiła maszyny i urządzenia instalacyjne zamówić zagranicą. Przeciwno temu za-

protestowały samorzady miast województwa łódzkiego, które domagały się aby wobec istniejącego w Polsce znacznego bezrobocia firma ta dała zamówienia przedsiębiorstwom krajowym, dzięki czemu będzie można zatrudnić pewną ilość pozostałych bez pracy. Jednocześnie i władze wojewódzkie podjęły w tej sprawie interwencję, tembardziej, że firmy krajowe obowiązały się dostarczyć zamówienia niedrożej, niż zagraniczne. Zatarg ten rozstrzygnąć się ma w jaknajbliższych dniach, ponieważ urząd wojewódzki sprawę tę skierował do władz centralnych w Warszawie. (E)

22 września rb. Ta uchwała magistratu zaakceptowana została przez komisję skarbowo-budżetową oraz przez radę miejską, obecnie zaś decyzję tą przesłano ministrowi. (o)

Podwyżka pensyj urzędniczych

Według informacji źródeł miarodajnych wszelkie pogłoski o nastąpić mającej znacznej podwyżce płac urzędniczych — są narazie bezpodstawne. Narazie przywrócone zostają z dniem 1 lipca rb. pensje grudniowe t. zn. podwyższone o 4-6 proc. Nie istnieje jednak w zamierzeniach rządu projekt udzielenia kilkunasto procentowej podwyżki

płac dla wyrównania mnożnej ruchomej, ani też przywrócenia tej mnożnej, która pozostanie bez zmiany i wynosić będzie 43 punkty. (e)

O zniesienie egzaminów maturalnych

Sfery kompetentne w Ministerstwie W.R. i O.P. rozważają sprawę zniesienia egzaminów dojrzałości w szkołach średnich.

Wzamin egzaminów maturalnych mają być urządzone egzaminy wstępne na uniwersytecie, lecz nie będą nosiły charakteru ogólnego, a zależeć będą od tego na jaki wydział chce wstąpić egzaminowany. (o)

Dnia 17 czerwca 1926 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami rozstał się z tym światem przetywszy lat 75

S. † P.

KAROL OLSZEWSKI

właściciel majątku Zofjówka pod Łodzią.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w sobotę dnia 19 b. m. o godz. 11 przed południem z majątku Zofjówka do kościoła parafialnego w Reikini poczem po nabożeństwie żałobnym nastąpi złożenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu w Reikini. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w niezmierzonym smutku

1811—

żona, córka, synowie, synowa, zięć i wnuki.

W dniu 20 czerwca r. b. jako w 1-szą rocznicę śmierci córki naszej

S. † P.

Ireny, Kazimiery Knąpczyńskiej

zostanie odprawiona za spokój Jej duszy przez św. w kościele św. Krzyża o g. 9-ej rano, na którą krewnych i znajomych proszę

1795—

Rodzina Morawskich.

O przedłużeniu godzin handlu na rynkach

Drobni kupcy, a zwłaszcza właściciele hal targowych postanowili zwrócić się do magistratu i województwa z energicznym protestem przeciwko zmniejszeniu ilości godzin handlu na rynkach łódzkich. Jednocześnie postanowiono zwołać wielki wiec wszystkich drobnych kupców celem dokładnego omówienia tej palącej sprawy oraz ustalenia strat, jakie spowodowane zostały ostatnimi zarządzeniami. (e)

Dlaczego mięso zdrożało?

W chwili, gdy dolar zdążył do względnej stabilizacji, gdy wskutek tego obniżone zostały ceny zboża i mąki, co w następstwie wywołało już obniżkę cen chleba w tej właśnie chwili, która jest jaknajmniej stosowną do podwyżkowych eksperymentów, podnoszą ceny mięsa pp. rzeźnicy. W ub. sobotę naprzykład płacono w jatkach o 40 gr. drożej na kilogramie mięsa wołowego.

Tak znaczna podwyżka cen mięsa odbija się niezawodnie bardzo niekorzystnie w handlu kolonialno — spożywczym. Byłoby więc rzeczą nader pożądaną, aby komisja cennikowa zajęła się gruntownym zbadaniem przyczyn tak znacznej a nieoczekiwanej zwyczajki cen mięsa. (o)

Wiec prac. umysłowych

W poniedziałek, dnia 21 bm. o godzinie 6-ej wiecz. Związek Zawodowy Handlowców Polskich w Łodzi (ul. Piotrkowska 108) urządza w lokalu własnym wielki wiec pracowników umysłowych.

Przemawiać będą przedstawiciele Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych: pp. Dabulewicz i Kościński.

Wystawa prac uczniów szkół powszechnych.

Dziś o godz. 9-ej rano odbędzie się otwarcie wyst. prac uczniów szkół powsz. (25, 36, 45) w gmachu szk. powsz. im. kr. Boł. Chr. przy ul. Drewnowickiej nr. 55.

Obozy łódzkiego harcerstwa.

Obozy i kolonie rozbite będą na terenie całej Polski.

Komendy harcerskie w Łodzi chcą zapoznać bliżej młodzież z przyrodą kraju oraz chcą dać tej młodzieży jaknajwięcej odpoczynku, by później mogła się ona lepiej wziąć do pracy, organizują w roku bieżącym szereg obozów i kolonij w których na przeciąg kilku tygodni znajdzie odpoczynek kilkaset chłopców. I tak: komenda chorągwi męskiej organizuje w Mąchocicach (Góry Świętokrzyskie) obóz instruktorski dla kierowników od 3 lipca do 1 sierpnia. W obozie tym weźmie udział około 30 uczestników.

Komenda chorągwi organizuje także w Przyglowie obok Sulejowa, kurs dla drużyn nowych w terminie od 2 lipca do 3 sierpnia. Uczestników 40-tu.

Drużyna im. Killińskiego organizuje kolonje w Prószowicach obok Szadku, od 1 lipca do 27 sierpnia. Uczestników 20-tu.

Drużyna im. Żółkiewskiego organizuje obóz stały w Paprotni koło Brzezin od 15 lipca do 15 sierpnia oraz obóz wędrowny na linii Pabjanice — Łask — Zduńska Wola — Sieradz — Kalisz od 1 lipca do 15. Uczestników 14-tu.

Drużyna im. Puławskiego, obóz stały w Piotrowie powiat kaliski, od 1 lipca do 15 sierpnia, Uczestników 20-tu, oraz obóz wędrowny na linii Kalisz — Pleszew, od 15 sierpnia do 1 września. Uczestników 10-ciu.

Drużyna im. Nałkowskiego, obóz wędrowny na linii Kraków — Olsztyn — Dąbrowa — Górnica — Częstochowa — Wieluń od 12 lipca do 29. Uczestników 10-ciu.

Drużyna im. Narutowicza, obóz stały

w Praszkwie od 1 lipca do 15 sierpnia. Uczestników 35-ciu, oraz obóz wędrowny na linii Ptaszków — Czorsztyn — Zakopane od 4 do 25 sierpnia. Uczestników 12-tu.

Drużyna im. Dąbrowskiego obóz stały w Sujkach powiat Kutno od 1 lipca do 1 sierpnia. Uczestników 30-tu, oraz obóz wędrowny dwutygodniowy, Uczestników 30-tu.

Drużyna im. Konarskiego obóz stały w Drzewicy pow. opoczyński, od 24 lipca do 25 sierpnia. Uczestników 24.

Drużyna im. Sułkowskiego obóz stały w Jertzowie pow. piotrkowskiego. Uczestników 18-tu oraz kolonje w Dąbrowie Wielkiej pow. sieradzkiego. Uczestników 12-tu.

Drużyna im. Traugutta, obóz nad Wisłą obok stacji Ustronie od 30 czerwca do 1 sierpnia. Uczestników 28-miu.

Drużyna im. Jagielly obóz stały w Starej Wsi na Helu, od 1 lipca do 15 sierpnia. Uczestników 24.

Drużyna im. Wiśniowieckiego obóz stały (miejsce nie ustalone) od 2 do 16 sierpnia. Uczestników 10-ciu.

Drużyna im. Sobieskiego obóz stały na Kujawach lub na Podkarpaciu (miejsce jeszcze nie ustalone) od 1 lipca do 13 sierpnia. Uczestników 30, oraz wycieczkę na rowerach dwutygodniową na linii Łódź — Częstochowa — Kraków — Zakopane. Uczestników 5-ciu.

W obozach powyższych weźmie udział wyłącznie młodzież męska. Komendy żeńskie organizują również dla dziewcząt szereg obozów, w których weźmie udział przeszło 400 dziewcząt. (u)

W szkole nr. 11 przy ulicy Konstantynowskiej 51 wystawa prac uczniowskich będzie trwała do 24 czerwca.

Pod znakiem drożyny

Znaczny wzrost drożyny w maju przyczynił się do gremjalnego wprost występowania o podwyżkę płac robotników zatrudnionych w poszczególnych zakładach pracy. W przyszłym tygodniu odbędzie się w Łódzkim Inspektoracie Pracy kilka konferencji w powyższych sprawach. (o)

Wycieczka przyrodnicza

Łódzkie „Towarzystwo Miłośników Akwarjów i Terrarijów” organizuje dla swych członków wycieczkę przyrodniczą do Marysinka pod Rudą Pabjanicką. Wycieczka odbędzie się w niedzielę dnia 20 b. m. Zbiórka o 7-ej rano przy tramwajach pab-

janickich. Wycieczkę prowadzą pp. prof. Potęga i Somorowski.

Sprawozdanie N. O. K.

Sekcja „Ratujmy Dzieci” przy Narodowej Organizacji Kobiet zawiadamia niniejszem, że w dn. 13-go czerwca r. b. jako w dniu kwesty ulicznej zebrano 1,014 zł. 88 gr. Wydatki związane z kwestą wyniosły 58 zł. 70 gr. Czysty dochód 956 zł. 18 gr.

Wszystkim, którzy przyczynili się do niniejszej Zbiórki, jak również wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać” składa

Sprostowanie.

W notatce pt. „Skrzynka do listów” we wczorajszym numerze „Rozwoju” wkra- dla się omyłka drukarska. Mianowicie zamiast „Stanisławski” powinno być „Staniszeński”.

—oOo—

Napiętnowanie.

OSZCZERSTWO RZUCONE NA WIELKOPOLSKĘ.

W „Republice” z dnia 15 czerwca w artykule wstępnym autor pozwolił sobie na napisanie następującego ustępu:

Wybuch wojny światowej najlepiej zadokumentował postępy niemieczy. Kiedy jeszcze w r. 1871 po zwycięstwie Niemiec nad Francją gdy władze pruskie dały nakaz iluminowania miasta dziesiątki tysięcy polskich okien Poznania tonęło w mroku żałoby. W r. 1914 wpływ „Kultury Zachodu” wyjął się w entuzjastycznym podjęciu walki...

To co pisze autor przytoczonych słów o stanowisku społeczeństwa poznańskiego w chwili wybuchu wojny światowej jest wierutem kłamstwem i podłym oszczerstwem. Każdykolwiek był wówczas w Wielkopolsce wie dobrze, że polskie społeczeństwo zajmowało stanowiska jaknajbardziej wrogie wobec rządu niemieckiego i wojny z Koalicją, a ci Wielkopolanie, którzy znaleźli się w wojsku niemieckim dostali się do niego nie dobrowolnie lecz pod przymusem fizycznym.

Insynuowanie społeczeństwu wielkopolskiemu „entuzjastycz. podjęcia walki” w obronie Niemiec musze zakwalifikować jako nieuczciwe oszczerstwo jakie na nieszczęście dość często pada ze szpalt „Republiki”.

Wielkopolanin

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj premiera zabawnej komedji w 3 aktach R. Gignoux i J. Thery „Niedojrzały owoc” z Stefanją Jankowską, w podwójnej roli; aktorki kinematograficznej i 9-cio letniej dziewczynki. W głównej roli męskiej Jan Bielicz. W innych rolach pp.: Dunajewska, Rodowiczowa, Wołoszynowska, Dębicz Fabisiak, Kliszewski, Krotkie, Przystański.

Reżyser Władysław Ryszkowski. Dekoracje Bołstawa Kudewicza. Ceny na premierę niższe (od 50 gr. do 5 zł. 50). Początek o godz. 8 m. 45. Jutro nie dzieła po raz drugi „Niedojrzały owoc” również po cenach niższych.

TEATR LETNI.

Dzisiaj o godz. 8 m. 45, jutro i do środy wieczorem włącznie ucieszny wodewil w 3 aktach „Robert i Bertrand” z Jerzym Woskowskim i Konstantynem Tatańkiewiczem w rolach głównych.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj w sobotę o godz. 4,30 po pol. i 8,30 w. po cenach najniższych dwa przedstawienia ciekawego dramatu na tle wielkiego przewrotu w Rosji w 1917—18 r. pt. Śmierć cara Mikołaja II. Jutro w niedzielę o godz. 4,30 popoł. po cenach najniższych i wieczorem 8,30 „Śmierć Cara Mikołaja II”.

BENEFIS DYR. NAMYSŁOWSKIEGO W HELENOWIE.

Dzisiaj w sobotę wieczorem odbędzie się benefis dyrektora Namysłowskiego z programem, obejmującym m. in. następujące utwory i Minchesnar „Pan Twardowski” poemat symfoniczny; Chopin—Kwast „Chopiniana” fantazja i Grieg „Tańce moskiewskie; Ippolitow-Iwanow „Szkice Kaukaskie”; Rrose „Pamiętka z Ameryki”. Solo piccolo (wyk. Fedorowicz) i Powiedowski „Chińczyk w żałobach”.

Równocześnie sekretariat orkiestry podaje do wiadomości, że zapowiedziane koncerty w Kołuszach, Końskich i Skarżysku zostały odłożone na czas nieograniczony.

IV Zjazd Higienistów Polskich w Wilnie.

Zjazd żąda reaktywowanie Min. Zdrowia NASTĘPNY ZJAZD ODBĘDZIE SIĘ W ŁODZI.

Dnia 13 i 14 czerwca rb. w auli kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batoiego w Wilnie odbył się IV-ty Zjazd higienistów polskich i V-ty lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich.

Zjazd zgromadził ogółem 110 lekarzy i działaczy ze wszystkich miast Rzeczypospolitej.

Zjazd poprzedziła msza św. w kościele św. Jana. O godzinie 10-ej min. 15 otwarcia zjazdu, który w przemówieniu swoim podkreślił dokonał wice-prezydent m. Wilna p. Łokuciejew-niosłe znaczenie zjazdu obecnego i potrzebę zwoływania takich zjazdów każdego roku.

Imieniem Rządu powitał zjazd wojewoda wileński p. Wł. Raczkiewicz, zaś J. E. ks. biskup Mi-chalkiewicz udzielił Zjazdowi pasterskiego błogosławieństwa.

Imieniem nauki witał zjazd dziekan wydziału lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego - prof. dr. Czyżewicz.

Do honorowego prezydium zjazdu uproszono: wojewodę wileńskiego, Wł. Raczkiewicza, prezydenta m. Warszawy inż. Jabłońskiego, prezydenta m. Łodzi Cynarskiego, wpr. m. Warszawy Rotter munda, prezydenta m. Wilna Bańkowskiego, wice ministra Generalnego Dyrektora Służby Zdrowia — dra Wrocławskiego, J. Mag, rektora U.S.B, prof. Zdziechowskiego, dziekana wydziału lekarskiego U. S. B, prof. Orłowskiego prezesa Twa Lekarzy Po-laków prof. Opoczyńskiego, prezesa T-wa Lekarzy żydów dra Gierszuna, prezesa T-wa Higienistów dra Polaka, profesora K. Karaffa-Korbutta i drów: Czarkowskiego i Kozłowskiego.

W pierwszym i drugim dniu zjazdu wygłoszono szereg referatów na temat higieny i spraw sanitarnych miejskich.

Na szczególną uwagę zasługują referaty: prof. dra Gantkowskiego i dr. Budzyńskiej-Tylickiej na temat „zadań samorządów w walce z alkoholizmem”, dr. Szymańskiego na temat „Ustawa przeciwalkoholowa i samorządy”, prof. dr. Karaffa—Korbutta „Higiena pracy”.

W drugim dniu zjazdu wygłoszono również szereg referatów, z których wymienimy następujące dr. M. Kacprzak, prof. dr. Władyczka i dr. Brokowski na temat: „Organizacji i szkolenia służ-

by zdrowia w Rzeczypospolitej”, dr. Mikiaszewski: „Rola szpitala w walce z gruźlicą”, dr. Ba-becki: „Zagadnienie duru plamistego w Polsce”, inż. Rudolf: „Planowanie miast a zdrowotność”.

Zjazd powziął szereg uchwał, a mianowicie: czynnej walki z alkoholizmem przez organizowanie wykładów dla młodzieży, zorganizowania władz sanitarnych do walki z alkoholizmem i dołożenia wszelkich starań w celu wykonywania ustawy przeciwalkoholowej. Na wniosek dra Budzyńskiej-Tylickiej i prof. dra Gantkowskiego zjazd uchwalił wyrazić podziękowanie Magistratowi m. Łodzi za wzorowe prace z dziedziny statystyki alkoholizmu.

Powzięto również szereg uchwał w dziedzinie organizacji gospodarki, sanitarnej samorządów, roli szpitala w walce z gruźlicą w sprawie otoczenia szczególną opieką osób, zagrożonych gruźlicą.

Zywa dyskusję wywołał wniosek zespolenia spraw zdrowotnych i opieki społecznej przez utworzenia Ministerstwa Zdrowia, co w rezultacie zjazd znaczną większością głosów uchwalił.

Zapadły również uchwały w sprawie walki z jaglicą, szkolenia personelu służby zdrowia, higieny pracy i w sprawie planowania miast pod względem zagadnień zdrowotności.

Na zakończenie zjazd uchwalił jednogłośnie wysłanie depeszy p. Prezydenta Rzeczypospolitej treści: „Obradujący w Wilnie w dniach 13 i 14 czerwca rb. zjazd lekarzy higienistów i lekarzy sanitarnych przesyła Panu Prezydentowi wyrazy hołdu i czci”. Postanowiono również wysłać depeszę do prezesa Ministrów i Ministra Spraw Wewnętrznych, domagającą się zespolenia spraw zdrowotnych Zdrowia.

Wybrano dalej komitet wykonawczy dla ułatwienia powziętych uchwał i organizacji zjazdu przyszłego, przyczem prezydent m. Łodzi M. Cynarski imieniem Zarządu Miejskiego zaproponował, aby na miejsce przyszłego zjazdu wybrano Łódź.

O godz. 20-ej zjazd zamknięto, przyczem uchwalamo wyrazić podziękowanie Magistratowi m. Wilna za zorganizowanie zjazdu i Uniwersytetowi Stefana Batoiego za użyczenie sali, jak również pp. profesorom U.S.B. z J. Mag. Rektorem Zdziechowskim na czele za czynną pomoc.

O podwyżce płac zadecyduje „Lewjatan”.

Narady przemysłowców łódzkich z min. Przem. i Handlu oraz Centralnym Związkiem (Lewjatanem).

Wczoraj rano wyjechali do Warszawy przedstawiciele obu związków przemysłu włókienniczego z dr. Barcińskim, dyr. Pawłowskim i inż. Rumplem na czele. Przedstawiciele przemysłu podejmują konferencję w min. przemysłu i handlu oraz odbędą szereg narad w centralnym związku polskiego przemysłu, handlu, finansów i górnictwa („Lewjatan”).

Przedmiotem tych narad jest sprawa ustalenia stanowisk przemysłu wobec zadań podwyż-

kowych wysuniętych, przez związki zawodowe. Przemysłowcy łódzcy stoją na stanowisku, iż ustalenia opinii, która służyć będzie za podstawę odpowiedzi dla związków robotniczych w sprawie podwyżki — może nastąpić tylko po wspólnym po rozumieniu reprezentantów przemysłu polskiego oraz po zreferowaniu w min. przem. i handlu obecnej sytuacji w łódzkim przemyśle włókienniczym. Powrót przedstawicieli obu związków do Łodzi nastąpi w dniu dzisiejszym. (E)

Wspólny front Związków.

Aby otrzymać podwyżkę płac.

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu związku pracowników instytucji użyteczności publicznej wraz z delegatami wszystkich sekcji i debatowano nad sprawami ekonomicznymi tyczącymi pracowników łódzkich.

Uchwalono zwołać na konferencję wszystkie zarządy sekcji związku celem omó-

wienia sprawy skoordynowania akcji.

Postanowiono zwrócić się do okręgowej komisji związków zawodowych w sprawie zwołania konferencji wszystkich związków zawodowych, działających na terenie Łodzi w celu przeprowadzenia wspólnej akcji wobec wysuniętych żądań ekonomicznych. (bip)

WYSTAWA „JEDNORÓG”

Dzi, w sobotę, o godzinie 5-ej popoł. odbędzie się otwarcie wystawy modernistów krakowskich i paryskich, zgrupowanych w „Jednorogu”. W vernisażu dzisiejszym weźmie udział delegat „Jednorogu” art. malarz — Fedkowicz. Bogato ilustrowany katalog wystawy obejmie około 200 prac.

Wielki sukces tej wystawy w Krakowie wróży również powodzenie w Łodzi wśród coraz większej plejady szczerych miłośników sztuki.

Wystawa trwać będzie przez okres letni.

—oOo—

Skrzynka do listów.**OŚWIADCZENIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.**

W związku z listami Związku Handlowców Polskich w Łodzi z dnia 13 bm. i 16 bm. stwierdzamy, iż odezwa „do ogółu ubezpieczonych i lekarzy” została wydana przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych i Radę Okręgową Polskich Związków Zawodowych.

Łódź, dnia 17 czerwca 1926 roku.

Za Okręgową Komisję Zw. Zawod.
(Podpis nieczytelny)

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że Min. Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 31.V—26 — Nr. S. F. 3875-26 zatwierdziło normy stawek procentowych miejskiego podatku od lokali za r. 1926, uchwalonych na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 17.XII—25 r., jak następuje:

a) 1% komornego wzgl. wartości czynszowej z miesiąca czerwca 1914 r. o ile wynosiła ponad r. 150 — do r. 300 — rocznie;

b) 2% komornego wzgl. wartości czynszowej z miesiąca czerwca 1914 roku, o ile wynosiła ponad r. 300 —, a nie przekraczała r. 800 rocznie;

c) 3% komornego wzgl. wartości czynszowej z miesiąca czerwca 1914 roku, o ile wynosiła ponad r. 800 —, a nie przekraczała r. 1200 rocznie;

d) 5% komornego wzgl. wartości czynszowej z miesiąca czerwca 1914 roku, o ile wynosiła ponad r. 1200 — rocznie.

Podając powyższe do wiadomości, Magistrat m. Łodzi nadmieniam, że stosownie do wspomnianej uchwały Rady Miejskiej oraz w myśl powołanego wyżej reskryptu Min. Spr. Wewn. zwolnieniu od miejskiego podatku od lokali za r. 1926 poza zwolnieniami, wyszczególnionymi w art. 23 ustawy z dn. 17.XII—21 (Dz. U. R. P. Nr. 2, poz. 6 z r. 1922) art. 7 ust. z dn. 11.8—23 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747) — podlegają również:

a) lokale, których komorne wzgl. wartość czynszowa z miesiąca czerwca 1914 r. nie przekraczała r. 150. —;

b) lokale, zajęte na pomieszczenie szkół i za kładow naukowych, utrzymywanych przez osoby prawne i fizyczne;

c) lokale, zajmowane przez kooperatywy, związki zawodowe i zrzeszenia kulturalno-oświatowe i społeczne oraz przez stowarzyszenia polityczne stojące na gruncie państwowości polskiej;

d) lokale niezamieszkiwane lub nięużytkowane na cele przemysłowe, handlowe i t. p.

Łódź, w czerwcu 1926 r.

MAGISTRAT M. ŁODZI
PREZYDENT:

PRZEWODNICZĄCY WYDZ. PODATK:

(—) KULAMOWICZ.

1821

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 18 czerwca 1926 roku.

WALUĄY.

Dol. St. Zjedn. 16,00

DEWIŻY.

Beglia 28,60

Holandja 492,50

Londyn 48,75

Paryż 28,25

Praga 29,68

Szwajcaria 194,00

Włochy 36,12 i pół

Wiednia 141,57 i pół.

Obrót ogólny zwykły. Dolar w obrotach poza giełdowych: 10,38. Rubel złoty 5,45. W obrotach pozagiełdowych za 100 złotych rubli płacono 62,40 dolarów, za 100 srebrnych rubli — 35 dolarów.

Strajk lekarzy wywarł dobroczynny skutek.

Nareszcie przeprowadzono reorganizację lecznictwa

PACJENTOWI ZAPEWNIĄ SIĘ WYBÓR LEKARZA

Redukcja lekarzy przeprowadzona obecnie przez Kasę Chorych oparta była na następujących podstawach: zmniejszenie się liczby ubezpieczonych zmusiło Kasę Chorych do przeprowadzenia redukcji godzin ambulatoryjnych lekarzy, z drugiej zaś strony celem reorganizacji lecznictwa redukcja ta została przeprowadzona personalnie.

Przeprowadzenie redukcji personalnie wprowadziło silne skoncentrowanie pracy lekarskiej w ambulatorjach, umożliwiając ubezpieczonym i członkom ich rodzin faktyczny wolny wybór lekarza oraz systematyczność leczenia.

Przy dotychczasowym bowiem stanie rozdrobienia godzin ambulatoryjnych, gdy większość lekarzy ordynowała zaledwie go-

dzinę lub dwie dziennie, nie było faktycznie wolnego wyboru lekarza, który mógł przyjąć ograniczoną minimalną ilość chorych.

Wskutek tego chorzy nie mogli systematycznie leczyć się u jednego i tego samego lekarza, a niejednokrotnie nawet nie chcąc udać się po poradę do innego lekarza, odkładali poradę do następnego dnia, co oczywiście nie pozostawało bez wpływu na ich stan zdrowia.

Zło to zostało obecnie przez powiększenie ilości godzin ordynacyjnych pozostającym przy pracy lekarzom ambulatoryjnym, znacznie złagodzone, a nawet częściowo, o ile chodzi o lekarzy specjalistów — całkowicie usunięte.

Liga Morska i Rzeczna egzystuje.

I bardzo dobrze się rozwija.

SPROSTOWANIE „KACZKI” AGENCJI „ORIENT”.

Dnia 18-go czerwca br. w pismach łódzkich ukazała się wzmianka nadesłana przez Agencję „Orient”, iż tutejszy Oddział Łódzki z powodu braku zainteresowania się społeczeństwa likwiduje się. Wiadomość powyższa pozbawiona jest wszelkich podstaw. Autorowi loszerczej wzmianki Zarząd postanowił wytoczyć sprawę sądową i zwrócić się do Komisarjatu Rządu w celu bliższego zbadania napaści „Orientu” na państwowo-twórczą działalność Oddziału Łódzkiego Ligi Morskiej i Rzecznej. Nadmieniamy że żaden z reporterów „Orientu” nie zwracał się do Zarządu, gdzie dowiedziało by się, iż Oddział tutejszy liczy zgórą 500 członków. Zarząd poczynił poważne zabiegi, aby Łódzki Oddział pierwszy w Polsce miał własne schronisko na Helu.

W tych dniach już obejmie w posiadanie teren składający się z 9.000 mtr. kw. położony od strony zatoki Puckiej w pobliżu dworca kolejowego. Ze względu iż T-wo nie posiada odpowiednich funduszy, aby natychmiast przystąpić do rozbudowy schroniska obliczonego na 300 osób, postanowiono

w bieżącym roku wykorzystać teren w sposób prowizoryczny. Na skutek starań Zarządu Ministerstwo Kolei przyrzekło odstąpić 4 wagony w których przez okres 2 miesięczny urządzone będzie prowizoryczne schronisko dla członków T-wa oraz niezamożnej młodzieży szkolnej, koszta wyżywienia i po mieszczenia będą minimalne a obliczone będą po zbadaniu warunków na miejscu. Uczestnicy wycieczek będą mieli prawo spędzenia najtańszym kosztem 10 dni nad polskim morzem.

Informacje w sprawie wycieczek na Hel podane będą w miejscowej prasie za kilka dni. Najbliższą wycieczkę organizuje Liga w dniach od 27 do 29 czerwca włącznie do Włocławka, Ciechocinka i parostatkami do Torunia, koszta 3 dniowego pobytu z utrzymaniem i podróżą 40 zł. dla członków T-wa. Zapisy przyjmuje sekretariat Ligi (Piotrkowska 92) codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 6-ej do 7-ej popoł.

W sekretarjacie odbierać mogą członkowie bezpłatnie egz. „Morza”.

PAPIERY PROCENTOWE.

6 proc. poz. dolarowa 1920 r. 69,00 (zł. 690,00) 10 % poz. kolejowa 152,00; 5 % pań. poz. kolejowa 152,00 5 % pań. poz. konwersyjna 32,00; 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. 23,40; 4 i pół proc. L. Z. ziem. złotowe 23,40; 5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 21,25; 5 % L. Z. Warszawy złotowe 30,25 4 i pół % L. Z. Warszawy przedw. 17,25; 4 i pół proc. L. Z. Warsz. złotowe 27,19. 5 proc. L. Z. Łodzi przedw. 9,75.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5,20; Bank handlowy 1,40; Bank Polski 50,00; Bank przem. we Lwowie 0,06; Bank zachodni 0,80; Bank Zw. sp. zar. 4,00; Chodołów 3,30; Czersk 0,19; Częstocice 0,55; Gosławice 1,40; Warsz. Tow. fabryk cukru 1,40; „Nobel” 1,50 Węgiel 33,00; Fitzner 1,00; Modrzejów 1,47; Ostrowiec 3,00; Rudzki 0,60; Starachowice 0,72; Żyrardów 6,85; Haberbusch 4,60.

Dla pożyczek państwowych tendencja mocniejsza; poszukiwano zwłaszcza 8 proc. konwersyjnej. Listy zastawne na ogół słabiej; poszukiwane sa 500

i 100 rublowe odcinki Listów zastawnych Tow. kred. m. Warszawy. Akcje naogół utrzymane, słabiej metalurgiczne. Obroty małe.

DOLAR W ŁODZI.

W dniu wczorajszym przed południem na rynku pieniężnym w Łodzi w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 10,38 w płaceniu i 10,40 w ządaniu. Tendencja mocniejsza.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi poszukuje lokalu, składającego się z kilku sal o ogólnej powierzchni od 3500 mtr. kw. do 5000 mtr. kw. na urządzenie Wystawy Gospodarczo-Spożywczej w czasokresie od 17 października do 7 listopada r. b.

Pożądanem jest, aby powyższy lokal znajdował się przy linii tramwajowej.

Termin składania ofert do dnia 1.VII—1926 r. w Wydziale Gospodarczym Magistratu m. Łodzi (Plac Wolności 14).

1822

Magistrat m. Łodzi.

Łódź, dnia 17 czerwca 1926 roku.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 13.


INSTRUMENTY MUZYCZNE:
F. Boniewicz, Targowa 38.
**SKŁAD KUCHENNYCH NACZYŃ
EMALJOWANYCH:**
E. Adam Spadkobiercy Piotrkowska 54.
BIURO PROŚB I PORAD PRAWNYCH:
Rzeźnik Krucza 24.
OBIADY TANIE:
Ciecherowski Sosnowa 8.
WYTWÓRNIE OBUWIA:
Szmidt Rzgowska 16.
Połowski Oblegorska 5.
Jóźwiak Żabia 14.
Bajer Rzgowska 63.
Weber Zakątna 25.
PIEKARNIE:
Pawłowski Zgierska 77.
Krusz Brzezińska 68.
Zapędowski Bałucki Rynek 3.
Kaczmarewski Franciszkańska 33.
Suliński Marysińska 9.
Paczkowski Zgierska 57.
Kotlicki Zgierska 111.

SKŁADY NASION:
J. Skorasiński Konstantynowska 37.
MAGAZYN:
Stępczyński Słowińska 16.
Turkiewicz Częstochowska 7.
Szadkowski Kilińskiego 103.
Chęciński Wólczańska 218.
Biernacki Ogrodowa 52.
Dziekanowski Brzezińska 47.
Kopczyński Franciszkańska 47.
Zieliński Zgierska 128.
SKLEPY SPOŻYWCZE:
W. Balasiński, Targowa 67.
Spychalski Wysoka 16.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
Busse Aleksandryjska 2.
SKŁADY WĘGLI I DRZEWA:
Ozimek Aleksandrowska 43.
HURTOWNIE WODEK:
Heleniak (Patria) Brzezińska 39.
SKLEPY GALANTERYJNE:
M. Czempik Główna 17.
J. Brust Główna 17.

PIWIARNIE:
Gorzkowski ul. Marysińska 24.
SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI:
Radwańska, ul. Zgierska 24.
PRACOWNIE OBUWIA:
Ziomek Senatorska 8.
SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH:
F. Smałkowski Kilińskiego 163.
CHEMICZNE PRALNIE I FARRIARNIE:
Durezyński Brzezińska 5, Filja Pomorska.
SKŁAD PASZY:
Kaczmarek Brzezińska 106.
Kwiatkowski Lagiewnicka 48.
Buda Zgierska 79.
ZAKŁADY STOLARSKIE:
Kochanowski Senatorska 30, stolarnia mech.
Kubiak Wólczańska 155.
WYTWÓRNIE CUKRÓW:
Statkiewicz Chłodna 11.
Jan Wawrzonowski Kilińskiego 135.
KUŹNIA:
Jan Drynkowski Sienkiewicza 56.
MECHANICZNE ŚLUSARNIE:
Lewandowski Kilińskiego 64.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czyste polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Połączmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogólnych powyżej a przetrzymamy iżej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

**Pierwszorzędny
Magazyn Obuwia
I. Nowakowskiego**
ul. Piotrkowska 9, tel. 49-45.



poieca na sezon letni wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzieciennego po cenach przystępnych.
Fasony mniej modne po cenach najniższych.
Ceny niskie. Ceny niskie.

Wystawa prac uczniowskich
oraz zwiedzanie laboratorjów i wybitni Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi, ul. Zeromskiego № 115, odbędzie się w dniach 19, 20 i 21 czerwca 1926 r. w g. od 11 z rana do 6-ej pp. 1776—
Dyrekcja.

Wynajem ogłoszenia
Z powodu choroby do sprzedaży na dobrych warunkach sklep rzemieślniczy z całkowitem elementem urządzeniem z pokojem, mieszkanem i koł z furgonem Wiad. „Ogniw” Sienkiewicza 67. 1785-2
A! Meble po cenach najniższych poleca Stalarnia Orła 25. 1667-3
Do sprzedania sklep spożywczy w dobrym punkcie z mieszkaniem 2 pokojowym z kuchnią od zaraz. Leokadja Bischoff Gubernatorska 14. 1774-1
Sklep z urządzeniem i n. ałym pokojem do sprzedania. ul. Nawrot 54. 1790-3

Dom 3 piętrowy z wygodami, wólnie mieszkanie, gaz, elektryczność, tylko lepsze lokale, dochód przedwojenny rb: 6780 w srodmiesiu do sprzedania. Wiad. ul. Karoia 18, m. 14. 1772-1
Dobry kredens, stół krzesła, fotomne, łóżka, szafy, tremo garderobę sprzedam tanio Sienkiewicza 59, m. 42, ot. prawa II wejście, 1 piętro. 4760-2
Motor elektryczny i pół koni trz. zyrandole i kilka lamp elektrycznych do sprzedania Piotrkowska 172, Różycki 1777-1
Bogonję, lobelje, pelargonje po przystępnych cenach poleca Zakład Ogrodniczy W. Zakszewski Napiórkowskiego 146. 1881-2
Plac do sprzedania przy ulicy Franciszkańskiej, 2399 lokci Nowo Sikawska 20, m. 8. 1795-1

Sklep do sprzedania Wólczańska 250. Wiad. na miejscu. 1785-4
Różne:
Chłopiec z dwuletnią praktyką zecerąską potrzebny zaraz. Zgłoszenia od 9 do 12 do Rozwoju. 1
Poszukuje 10000 zł, na dogodnych warunkach z gwarancją na dobrze prosperujący interes. Oferty do Rozwoju pod „Interes” 1761-2
Uczennica Wyższego Kursu Szkoły Handlowej przyjmijcie kondycję na miesiąc, w czasie wakacji za skromne wynagrodzenie. Oferty pod „E. B.”
Mam pomieszczenie dla kawalera Piotrkowska 253, m. 50. 1784-1
Kilka tysięcy zł. poszukuje. Za bezpieczeństwo hipoteczne na colary wiadomość: Piotrkowska 59, Kowarna „Rogów”-Pajdani. 2786-2
Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem zaraz. Szkołna 50, m. 4. 1772-1
Zamienię na domek przy Łodzi lub wydzierżawię 8 morgi ziemi obsianej w tem dom, opora stodoła i ogród, Oferty do Rozwoju pod „Zamiana” 1728-1
Pokój umeblowany do wynajęcia ul. Cegielańska 87, m. 14. 1798-3
Pokój umeblowany I piętro do zastąpienia Wiad. Gubernatorska 27, sklep. 1796-3
Dwa pokoje do wynajęcia (bez mebli) Piotrkowska 104, pok. 102 go) lewa oficyna, II piętro, m. 4, obejrzeć można od 11-5. 102-1

KAWALER lat 40 chciałby pracować z panną lub wdową przystojną samodzielnie Oferty do Rozwoju dla okazite: dzieścio zlotówki № 0050. Cel matrymonjalny. 2807-5
GDYNIA Kamieńska Górka, poleca koje w wili skanali zwaney z elektrycznością do wynajęcia Wiad. w składzie p. pieru p. K. Szopskiej Narutowicza 3. 1794-3
Przyjmę na mieszkanie jednog. go pana Kilińskiego 129 m. 6. front. 1797-1
Sklep i dwa pokoje do wynajęcia Rzgowska 16, wiadomość u dozorey. 1789-2
Sklep do wynajęcia, pokój, kuchnia, obora od zaraz ul. Wysockiego 15, przy Rzgowskiej. 1790-1
Przyjmę dwóch panów na mieszkanie ul. Nawrot 42-8. 1791-1
Inowrocław
ul. Toruńska 4, Zakład leczniczy pod „Piętem” otwarty cały rok, na przeszło 100 osób. Kąpiele solankowe, łąkowe, gazowe, elektr. parowe, okłady berolinowe Hydro i elektroterapia, masaż i lampy. Kwarcowa i Solux Leczenie artretyzmu, reumatyzmu, wadliwej przemiany materji, chorób nerwowych i kobiecych Stala opieka lekar ska. 1806-3
Dr. S. KANTOR
specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów Gabinet Roentgena i sztalioł z Piotrkowska 144 róg, Łwarczelicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 8-8. dla pan 5-6. Telefon 23-45. 2408

**Zewodowa Szkoła
A. Kopydłowskiej**
Łódź, Piotrkowska 154,
Od 1 czerwca rozpoczynają się wakacyjne kursy kroju, posowania, modelowania, bielizny szycia, robót ręcznych, haftu maszynowego i mod. Trwać będą do 31 sierpnia opłata za zóna o połowe Po skończonym kursie uczenie otrzymują śnia decna Zap. w kanc. szkoły od 10-1 i 6-8 w. 1710-
KOLONJA, położenie uroczy, cze, okród owocowy, las, łąka, Całość 66 m, Budy: inwentarz żywy, mert w. obsiewy kompletne. Odległość od stacji kolejowej kilometr, od Wisły i miasta półtora, od Bydgoszczy osiem. Komunikacja z Bydgoszczą koleją sześć pociągów w każdą stronę, autobusami co godzinę Granicy z kszągą i szosą Własność prywatna bez długów. — Sprzedam tanio na dogodnych warunkach Oferty pod „Zarowie” do Rozwoju 1745-7
KUŹNICA, półwysp (Hel) pielnisko nad Bałtykiem, 2 plaże las sosnowy, pensjonat A. SZYDAROWSKIEJ z tarasem na morze, otwarty od 1 czerwca do 1 września, dancjng, kuchnia wyborna, tanio. Zgłoszenia Paek. willa własna. 1131-10
STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków, Kilińskiego 96-3, na prawo, druga brama, godzina 7-a. 172-1
Autobusy
„Chevrolet” nowe po dziesięć tysięcy złotych sprzedaje firma „Auto-Dom Mobile” Łódź, ul. Piotrkowska 175. Telefon 25-6. 1742-7

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w kascie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 30 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w kascie podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydansowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwoj, można zamawiać w Zgiersu u Łacha w Pajdanicach, w p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 3,50; miesięcznie — 32-2